Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: [illegible]

Sobota, 4 grudnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 334 Kraków Rok 57

Zwyżka cen we Francji

Dane oficjalne oraz... prawdziwe

[illegible] wyżkę cen cukru, [illegible] — jak stwierdza „Humanite" koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wzrosły w ciągu ostatnich kilku [illegible]

Wystąpienie min. Modzelewskiego na sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

UREGULOWANIE SPRAWY BERLINA

wstępem do rozwiązania problemu niemieckiego

Komisja aprobuje politykę zagraniczną Rządu

WARSZAWA — W dniu [illegible] w Sejmie pod przewodnictwem [illegible] komisja spraw zagranicznych na której minister spraw zagranicznych [illegible] Modzelewski złożył sprawozdanie z działalności delegacji polskiej na 3 sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

W sprawozdaniu tym minister Modzelewski powiedział m. in.:

[illegible] z działalności [illegible] delegacji na 3 sesji NZ [illegible]

Reakcyjna propaganda

Jak wiadomo, 29 października 1948 rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji skierowały do Rady Bezpieczeństwa wniosek o rozpatrzenie przez Radę t. zw. sprawy Berlina.

Posunięciu temu towarzyszyła wielka kampania propagandowa [illegible] przez reakcyjne koła [illegible] amerykańskich i [illegible] europejskich podchw[illegible] Związek Radziecki wskutek czego ingerencję Rady Bezpieczeństwa przedstawiono jako konieczność.

W ten sposób usiłowano [illegible] po drugie [illegible] niemieckich [illegible] wygrzebanionym frag[illegible]

Sytuacja w Berlinie nie ma odrębnego rodowodu. Wynikła ona na tle [illegible] Bezpośrednio powstała na skutek [illegible] zachodnich sektorach Berlina, znajdującego się jak wiadomo wewnątrz radzieckiej strefy.

Waluta

[illegible] odrębnie Niemiec zachodnich, wznosząc jak określiło oświadczenie [illegible] mur między zachodnimi częściami Niemiec, a resztą Niemiec, powo[illegible]

[illegible] Berlina [illegible]

[illegible] koła polityki gospodarczej, a następnie [illegible]

[illegible] radzieckich władz [illegible]

30 sierpnia br. do porozumienia polegającego na jednoczesnym wprowadzeniu w życie zarządzeń znoszących [illegible] oraz wprowadzeniu w całym Berlinie marki strefy radzieckiej jako jedynej waluty obowiązującej.

[illegible] niżej którego rozmowy mogły dotyczyć już tylko techniki realizacji porozumienia na podstawie instrukcji [illegible] rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do Rady Bezpieczeństwa jako sprawa dla której nie ma żadnej płaszczyzny porozumienia.

Jak wiadomo [illegible] 107 Karty Narodów Zjednoczonych wyłącza kompetencje Rady w sprawie Niemiec, a więc i w sprawie Berlina, dla których to spr[illegible] ministrów spraw zagranicznych.

Akcja podżegaczy wojennych

Trzy mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — stanęły na stanowisku, że ten stan rzeczy narusza ich uprawnienia w Berlinie co jest tym trudniejsze do [illegible] porozumienia z których prawa ich wynikały.

W rezultacie Berlin stał się odcinkiem na którym skutki [illegible] Wszystkie elementy reakcyjne re[illegible]

[illegible] między władzami [illegible] podniosły głos, rozpętały niesłychaną akcję podburzania [illegible] li ten stan rzeczy dla wzmożenia napięcia i wywoływania niepokoju w świecie do czego w niemałym stop[illegible] w Moskwie.

W wyniku tych [illegible]

Związek Radziecki wyraził gotowość do porozumienia

[illegible] Bezpieczeństwa nie mogło dać nic realnego [illegible] prasowa po[illegible] to się w Narodach Zjednoczonych, o rozbrojeniu niebywałe popularnym wśród wszystkich narodów. Po[illegible] spotkało się z jednomyślnym stanowiskiem członków „większości" [illegible] Stany Zjednoczone i Anglia zwykle mogły liczyć i w tym wy[illegible]

[illegible] pow edzialno ci za stwierdzenie, że [illegible] Berlina zostały całkowicie wyczerpane.

Pojawiła się również obawa przed [illegible] kich narodów pragnących [illegible] cenia [illegible] dziej, że postawa Związku Radzieckiego jego gotowość do porozumienia się na zasadzie wspólnie powziętych zobowiązań była [illegible]

W tych warunkach zrodziła się inicjatywa większości Rady Bezpieczeństwa w celu doprowadzenia do porozumienia przyjmując za punkt [illegible] rozumienia tego nie uznały usiłując, głosowaniem w Radzie wymusić decyzję odrzucającą podstawy po[illegible]

Druga z kolei próba mediacji pod[illegible] Ogólne[illegible]

go Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i generalnego sekretarza ONZ zakończyła się odrzuceniem przez 3 mocarstwa propozycji rozmów ze Związkiem Radzieckim. Trzy zachodnie mocarstwa wysuwały ciągle [illegible] pozostające w [illegible]

[illegible] kwestii Berlina w negocjacjach przed sesją N. Z. jak i już w czasie trwania sesji N. Z. narzuca pytanie: Jakie są przyczyny negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także Francji wobec każdej akcji mogącej porozumienie przyspieszyć lub ułatwić?

Ta, tak konsekwentnie negatywna postawa każe wyciągnąć wniosek że:

trzy rządy nie dążą do uregulowania sprawy Berlina lecz ją [illegible] i komplikują wyrofując się z każdego dotychczasowego [illegible]

[illegible] unikały [illegible] jak i [illegible] dla spraw Nie[illegible]

[illegible] do Ra[illegible] po to — by stworzyć pozory dążenia do [illegible] jak i wobec o[illegible] narodów pragnących ugrunto[illegible]

[illegible] stosunkach [illegible] której żerują podżegacze wojenni.

Stanowisko Polski

[illegible] polski stoi na stanowisku, że sprawa Berlina nie jest zagadnieniem [illegible] w sobie i wiąże się ona [illegible]

Natomiast specjalne wyodrębnienie tego zagadnienia przez 3 mocarstwa i przedstawianie go światu w po[illegible] przez trzy rządy polityki [illegible] Niemiec i budowy [illegible] runkach wide[illegible] wiązujących [illegible] poczucia zagrożenia [illegible] nerów. Zagrożenia tego nie osłania żadne papierowe obietnice zwłaszcza na tle ostatnich posunięć w Zagłębiu Ruhry.

Obecny stan wytworzony przez posunięcia 3 mocarstw w Berlinie jest szkodliwy dla potrzebnej wszystkim atmosfery pokoju, jest [illegible]

Dlatego też Rząd Polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina [illegible] nych zobowiązań [illegible] pozytywne znaczenie jako wstęp do [illegible]

[illegible] podejmowanych w celu doprowadzenia do porozumienia 4 [illegible] w sprawie Berlina i [illegible] przychylnie [illegible] gacy [illegible]

[illegible] dzielewskiego o sytuacji międzynarodowej aprobuje w całości polityk[illegible] [illegible] Modzelewskiemu [illegible] jej [illegible]

Z całego kraju nadchodzą meldunki

o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych

WARSZAWA — Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych. Wiele załóg deklaruje dodatkowe zobowiązania przekroczenia planu produkcyjnego.

Robotnicy „Ursusa" wykonują zobowiązania przedkongresowe. Na dzień Kongresu Zjednoczeniowego robotnicy zobowiązali się uruchomić nowy warsztat mechaniczny. Robotnicy pracują z zapałem [illegible] że zamierzone prace zostaną w [illegible]ości wykonane.

*

Zostało wypełnione przez robotników trasy W-Z ostatnie zobowiązanie przedkongresowe tj. wykończenie na dzień 1 grudnia [illegible] trzeciej serii domów osiedla Mariensztackiego.

Trzy budynki przy rynku Mariensztackim pod numerami 3, 5, 7, zostały oddane już do użytku. Ponieważ oddanie do użytku dalszych dwu budynków wstrzymane zostało koniecznością osiadania murów, robotnicy zobowiązali [illegible] do wykonać 6 budynków [illegible] stopień 4 serii w stanie surowym na dzień 1. 12 br. Prace te również zakończono i dzięki temu budynki te zamiast na 15 lutego 1949 r. zostaną oddane do użytku 15. I. 1949 r.

Również przed terminem, bo 28 bm. zakończono betonowanie ściany oporowej przy Pałacu pod Blachą. Budowę tej ściany długości 130 m. o średniej wysokości 5 m. wykonano w niespełna 2 miesiące wykonując przy tym ponad 600 m. sześc. żelbetonu.

Pozostałe zobowiązania — montaż 4 przęseł mostu zakończono na 19 dni przed terminem tj. 11. 11. zaś betonowanie stropu tunelu na 10 dni przed terminem tj. 18. 11.

*

Robotnicy Wytwórni nr 1 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych w Warszawie wykonali swe zobowiązanie przedkongresowe, przekraczając we wszystkich działach o 10 proc. cyfry produkcji, zawarte w zobowiązaniu.

*

Członkowie Koła ZMP przy Pa[illegible] Warszawa-Wschód wyremontowali częściowo jeden pa[illegible] rowóz ponad plan. Całkowity [illegible] dniu Zjednoczenia polskich partii robotniczych.

*

23 listopada br. Państw. Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 5 wykonały plan roczny.

25 listopada br. roczny plan produkcyjny wykonały: Państw. Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 31, Państw. Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 10 i Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 19.

20 listopada br. wypełniając przedkongresowe zobowiązania plan [illegible] wykonało Państw. Zjednoczenie Fabryk Tiulu, Firanek i Koronek. Do końca br., załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo 760 tys mtr. bież. koronek i 60 mtr. kw firanek Państw. Fabryka [illegible] Aksamitu nr 6 w dniu 20 listopada br wykonała roczny plan produkcyjny. W tkaninach surowych uzyskano 102 proc. planu, w tkaninach gotowych 100 proc., w przędzy [illegible] 122 proc.

*

Pięknym sukcesem produkcyjnym poszczycić się może Fabryka Budowy Aparatów Chemicznych i Maszyn. Załoga tej fabryki zakończyła [illegible] produkcji już I [illegible] W związku z tym robotnicy zobowiązali się wykonać do końca roku 40 proc. produkcji ponad plan, a pracownicy administracyjni fabryki zobowiązali się wykonać 50 proc. prac wstępnych dla realizacji planu na pierwszy kwartał 1949 roku. Dyrekcja fabryki ze swej strony postanowiła oddać w b. r. 24 mieszkania do użytku robotników fabrycznych.

ZGON

Anieli Głuszczyk

WARSZAWA — 20 10. [illegible] r. w Chicago zmarła [illegible] demokratyczna [illegible] — Aniela Głuszczyk.

Aniela Głuszczyk przez całe swe pracowite życie służyła wiernie sprawie ludu pracującego, należała do Stowarzyszenia Polonia — Międzynarodowego Związku Robotników i będąc współpracowniczką czasopisma „Głos Ludowy".

Aniela Głuszczyk była jedną z inicjatorek zorganizowania pomocy dla dzieci polskich. Jeszcze wiosną b. r. [illegible] pełni sił i zapału do pracy Aniela Głuszczyk przyjechała z wycieczką Polonii Amerykańskiej do kraju i tu na miejscu umocniła nici serdecznej współpracy z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. W czasie swego pobytu w Polsce odwiedziła m. in., ośrodek wychowawczy RTPD Dom Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki w Karpaczu. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych zainicjowała wśród Polonii Amerykańskiej łańcuch ofiar na [illegible] Centralnego Ośrodka Wychowawczo - Sanatoryjnego w Bartoszycach.

Aniela Głuszczyk, z pochodzenia i z zawodu robotnica, była wierna ideałom klasy robotniczej Polski Ludowej.

Cześć Jej pamięci!

Górnicy realizują uchwały plenum Zarządu Głównego

KATOWICE (x) — Na ostatnim plenum Zarządu Głównego ZZG podjęta została uchwała o konieczności głębszego niż dotychczas zainteresowania się pracą i działalnością rad zakładowych i mężów zaufania.

Postanowiono wówczas, że członkowie Zarządu Głównego ZZG oraz kierownicy Wydziałów obejmą pieczę nad poszczególnymi kopalniami.

Obecnie uchwała ta jest już [illegible] realizowana w praktyce, przy czym [illegible] daje się zauważyć ożywienie w działalności rad [illegible]. [illegible] są pobudzone zostały do większej aktywności.

Opieka nad radami zakładowymi i mężami zaufania polega w pierwszym rzędzie na kontrolowaniu ich działalności i udzielaniu wskazówek w razie potrzeby.

Dążeniem Zarządu Głównego ZZG jest także przeszkolenie odnośnych organów związkowych, aby nabrały one samodzielności w rozwiązywaniu zagadnień, które stają przed nimi w [illegible] pracy.

W związku z realizacją [illegible] plenum Zarządu Głównego ZZG na kopalniach odbywają się zebrania rad zakładowych, przy udziale przedstawicieli władz związkowych [illegible] Również przystąpiono do realizacji uchwały mającej na celu spopularyzowanie współzawodnictwa pracy i doświadczeń czołowych przodowników przemysłu węglowego.

Ich doświadczenia przekazywane będą innym górnikom, którzy wykorzystają je w swej pracy, przez co podniesie się będzie wydajność i zwiększać liczba uczestniczących [illegible] akcji współzawodnictwa.

Delegacja polskich górników wyjechała na Węgry

KATOWICE. (X) Na Kongres Górników Węgierskich w Budapeszcie wyjechali ostatnio [illegible] górników polskich członkowie Zarządu Głównego ZZG tow. tow. Sławuta Maria, Sahas Józef i Bugdoł Bernard.

Delegacja polska zabawi na Węgrzech około 10 dni, gdzie spotka się z tamtejszymi górnikami i pozna warunki pracy.

Oświadczenie senatora Connally

Państwa zachodnie nie dotrzymały warunków porozumienia w sprawie Berlina

WASZYNGTON. — Przyszły przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator demokratyczny Thomas Connally przyznał na konferencji prasowej, że państwa zachodnie nie wykonały porozumienia moskiewskiego, dotyczącego rozwiązania kwestii berlińskiej. Connally oświadczył, że umowa ta nie spotkała się z aprobatą trzech gubernatorów wojskowych [illegible] nadzieję na poważne załatwienie sporu berlińskiego przez jednoczesnym zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych i wycofaniu marki zachodniej z Berlina.

„Kwestia walutowa — powiedział Connally — nie jest dostateczną, aby usprawiedliwiała olbrzymie koszty zaopatrzenia zachodnich sektorów Berlina drogą powietrzną. Już najwyższy czas, by sprawa Berlina została załatwiona i by rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zostały rozpoczęte".

Na tej samej konferencji prasowej senator Connally poruszył sprawę dalszych kredytów na plan Marshalla, kwestię paktu atlantyckiego i sprawę dodatkowej pomocy dla Chin. Zapowiedział on przychylny stosunek swojej komisji dla tegorocznych kredytów na plan Marshalla i dla projektu paktu atlantyckiego.

Omawiając te konferencję prasową, dziennik amerykańskie podkreślają, że w kwestii berlińskiej stanowisko senatora Connally różni się od stanowiska, zajętego w sprawie przez ministra Marshalla.

Członkowie Izby Gmin

żądają zakończenia wojny w Grecji

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker" donosi, że 60 członków Izby Gmin oraz angielskich działaczy politycznych podpisało rezolucję, domagając się zakończenia wojny w Grecji. Tekst rezolucji został przesłany na ręce premiera Attlee. Rezolucja proponuje by ONZ wysłała do Aten mediatora lub komisję mediacyjną dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami gen. Markosa i przedstawicielami rządu.

Powodzie w USA

NOWY JORK — Trwające od kilku dni w różnych częściach stanów Zjednoczonych gwałtowne ulewy spowodowały wystąpienie z brzegów wielu rzek. Powódź przybrała poważne rozmiary.

Surowy wyrok na morderców żołnierza radzieckiego

BYDGOSZCZ. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy skazał Zbigniewa Wolmana na karę śmierci oraz Leszka Blasiaka na 10 lat więzienia za bestialskie zamordowanie żołnierza radzieckiego Igora. Oskarżeni korzystając z uprzejmości kapitana udali się w drogę z Włocławka do Gdańska samochodem prowadzonym przez żołnierza. W drodze pod Lubiczem koło Torunia w czasie postoju, oskarżeni zamordowali Igora, a następnie po porzuceniu zwłok odjechali do Torunia, gdzie sprzedali samochód, a pieniądze podzielili między sobą.

Oskarżeni przyznali się do [illegible] derstwa. Na podstawie amnestii zamieniono Wolmanowi karę śmierci na 13 lat więzienia, a Blasiakowi obniżono karę do 7 i pół lat.

Trzeci dzień procesu sprawców zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach

Zeznania dalszych świadków

potwierdzeniem aktu oskarżenia

ŁÓDŹ — W trzecim dniu rozprawy przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów w Kamieńsku i Gorzkowicach — Sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Świadek Barbara Wolf, studentka wydziału historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, zeznała, że na sygnał osk. Władysława Obsta tłum [illegible] napadł na grupę studentów jedzących obiad w restauracji w Gorzkow[illegible].

Wśród dalszych świadków znajdują się pobite studentki Krystyna Me[illegible] linówna, Ratajczakówna, Gerlach B[illegible] rata, oraz urzędniczka Ministerstwa Kultury i Sztuki — Monika Moraczewska.

Świadek Ratajczakówna oświadcza, że została pobita w obecności księdza Łabędy, który odmówił interwencji. Świadek Gerlach Birnta stwierdza, że grupa studentów została pobita w Gorzkowicach w wyniku prowokacji osk. Kuźlika, który okrzykami podburzał tłum do zajść. Świadek Michalina Kiczała — asystentka Uniwersytetu Poznańskiego, zeznaje, że grupa studentów inwentaryzująca zabytki w Kamieńsku, chowywała się bez zarzutu. Inwentaryzacja zabytków kościelnych [illegible] prowadzana była z należytą [illegible] i pieczołowitością.

ARTYŚCI — MALARZE ZEZNAJĄ.

Zeznający w charakterze świadków dwaj artyści malarze, zatrudnieni przy remoncie kościoła, Michał Mizdrak z Odeńska i Jan Rutkowski z Częstochowy, stwierdzają, że studenci zachowywali się w kościele z należytą godnością. Świadkowie słyszeli, jak gospodyni księdza Opasewicza, osk. Dukowicz obrzucała studentki różnymi wyzwiskami.

Świadkowie: wójt gminy Kamieńsk — Wosiarowski, oraz sekretarz gminy — Sowiński, zeznają, że krytycznego dnia spotkali osk. Kuźlika, [illegible] siewającego prowokacyjne pogłoski przeciwko studentom.

Świadkowie: Górny, Małaszewski, Piekarski, przedstawiając Sądowi ogólny przebieg zajść, stwierdzają, że osk. Roczek bił studentki w Kamieńsku, zaś osk. sklepikarz Wysocki znęcał się nad studentem Mańczakiem.

NIC GO TO NIE OBCHODZI-

Św. Sowiński wskazuje na osk Dukowicz jako na inspiratorkę prowokacyjnych plotek. Świadek Górna Jadwiga — kucharka ks. Opasewicza, stwierdza, że osk. Dukowicz nie wpuściła na plebanię dwu studentek. Świadek Zofia Bukowska, urzędniczka gminy Kamieńsk, zeznaje, że udała się do ks. Opasewicza na plebanię, gdzie początkowo nie chciano jej wpuścić. Świadek opowiedziała ks. Opasewiczowi o zajściach i o ciężkim pobiciu studentów, którzy mieli wszystkie odpowiednie pisma od biskupa. Ks. Opasewicz odpowiedział, że [illegible] nie obchodzi, ponieważ [illegible] ją pismo od biskupa łódzkiego, [illegible]

[illegible]

Św. Żmuda Paweł, organista kościoła w Kamieńsku, w całej rozciągłości potwierdził zeznania malarzy kościelnych Rutkowskiego i Mizdraka o godnym, pełnym powagi zachowaniu się studentów w kościele. Świadek podkreśla [illegible] osk. Dukowicz w kościele zachowywała się ordynarnie i wyzwiskami obrzucała studentów wyzwiskami. Świadek słyszał również [illegible] Masłon [illegible] wskazanym [illegible] cmentarza przez studentów.

Prokurator (zwracając się do ks. Opasewicza): Dlaczego ksiądz nie wyjaśnił tej sprawy i nie zmitygował Masłonia?

Osk. ks. Opasewicz: Co ja miałem to [illegible] Stało się i nic nie mówiłem.

Zeznania dalszych świadków obciążają oskarżonych, potwierdzając ich winę, przedstawioną w akcie oskarżenia.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

DAILY WORKER

„W Londynie i Waszyngtonie panują nastroje alarmowe, ponieważ tamtejsi politycy nie widzą innego wyjścia z sytuacji chińskiej jak tylko zwycięstwo ludowej armii wyzwoleńczej. Utrwala się przekonanie, że nie ma sensu posyłać broni i pieniędzy Czang Kai Szekowi, ponieważ reżim Kuomintangu jest tak skorumpowany, że pomoc dla Nankinu przypomina wlewanie wody do beczki bez dna.

Obóz imperialistyczny nie wie dziś co robić. Nurtuje go obawa, że wielkie zwycięstwo demokracji na Dalekim Wschodzie jest kwestią najbliższego czasu. Niektórzy, jak np. „Daily Telegraph" wzywają Amerykanów, by „ratowali połowę świata". Ci wszyscy, którzy to mówią, powinni wziąć pod uwagę nowe ostrzeżenie kierownictwa Chin Ludowych, którzy oświadczyli ostatnio, że wszelkie umowy i pomoc między Kuomintangiem a zagranicznymi rządami podzielą los reżimu kuomintangowskiego, to znaczy razem z nim znikną z powierzchni ziemi.

Ostrzeżenie jest jasne. Jest to [illegible] zwycięskiego ludu mówiącego imperialistom, by trzymali się z dala od Chin i [illegible] tych, którzy spekulują na [illegible] nie wojny, ngdy [illegible] łożą już do [illegible]

Przodujący oddział klasy robotniczej

Polscy górnicy niech żyją!!!

Górnicy cieszący się symp tią i [illegible] całego społeczeństwa pol[illegible] skiego obchodzą [illegible] swe święto — „Dzień Górnika".

W cechowniach kopalnianych, w świetlicach i domach kultury zbiorą się dziś rzesze górników, aby [illegible] raz [illegible] stwierdzić [illegible] przemian dokonujących się w naszym kraju, przemian których wspól twórcami i inicjatorami są właśnie górnicy.

Bo jakże odmienny jest [illegible] „Dzień Górnika" od [illegible] obchodów lat ubiegłych, kiedy [illegible] z wyzyskiem kapitału, z uciskiem, niesprawiedliwością społeczną i przemocą.

[illegible] nasze [illegible] chwili wyzwolenia nieraz już było [illegible] wspaniałych osiągnięć górników. Nieraz czytaliśmy ich mel dunki, donoszące o rekordowych wy nikach pracy. Tak było w 1945 roku w momencie uruchamiania kopalń i przejmowania ich przez polską administrację, tak działo się i w [illegible] latach na odcinku wykonania planu wydobycia, tak jest i obecnie, kiedy to górnicy mogą znowu zaszczycić społeczeństwo, że dzię ki ich wzmożonym wysiłkom w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku wydobycie zwiększyło się o półtora mi liona ton węgla.

Jest to olbrzymi wkład górników w dzieło zwiększania naszego dochodu narodowego oraz systematycznego podnoszenia stopy życiowej całej polskiej klasy robotniczej.

Tegoroczny „Dzień Górnika" obchodzony jest niemal w przededniu historycznego momentu zjednoczenia partii robotniczych, [illegible] która zlikwiduje trwające [illegible] wieku rozbicie w łonie klasy robotniczej i stworzy potężny instrument walki o budowę socjalizmu w Polsce, w oparciu o zwycięską ideologię marksizmu — leninizmu oraz bogate doświadczenia WKP (b).

I znowu w tym przełomowym momencie przed którym stoi nasz kraj stwierdzić trzeba, że górnicy są pierwszymi pośród mas robotniczych, którzy wykazali zrozumienie dla dokonujących się przemian.

Mówi o tym wyraźnie inicjatywa górników z kopalni „Zabrze-Wschód" rzucających hasło przedterminowego wykonania planu wydobycia dla uczczenia historycznego momentu Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Donośność Czynu Przedkongresowego powstałego z inicjatywy górników, a potężnym zrywem ogarnia jącego cały świat pracy w Polsce [illegible] niezależnie od swego głębo[illegible] również [illegible] wskazał na nowe ogromne rezerwy sił i energii, jakie płyną z entuzjazmu klasy robotniczej, walczącej o socjalizm.

[illegible] zasięg i wyniki Czynu Przed kongresowego [illegible] leninowskiej i stosowania jej jako [illegible] produkcyjnych.

Klasa robotnicza podejmując [illegible] górników z kopalni „Zabrze — Wschód", podkreśliła jeszcze raz, że [illegible] a Czynem Przedkongresowym dokonała urzeczywistnienia wyższego, socjalistycznego typu spo łecznej organizacji pracy.

Cechą zaś charakterystyczną tak pojętej organizacji pracy jest roz[illegible] w masach robotniczych twórczej inicjatywy gospodarczej i entuzjazmu pracy, którego rezultaty [illegible] dzięki składane przez załogi zakładów różnych branż wytwórczości.

W tych warunkach widzimy jak odmienny jest obecny „Dzień Górnika" od tylu minionych już uroczystości górniczych.

„Dzień Górnika" obchodzony w [illegible] się historycznej [illegible] przełomu, po którym następować będą dni rzetelnej pracy, a każdy [illegible] „Dzień Górnika" stawać się będzie [illegible] produkcyjnych [illegible] pracy górników i ich udział w tworzeniu państwa socjalistycznego śmiało stwierdzić możemy, że nie ustaną [illegible] mać swą [illegible] w pol skiej klasie robotniczej.

W tym przekonaniu wraz z całym społeczeństwem, śledzącym z uznaniem i sympatią wysiłki górników, wznosimy okrzyk — „Polscy górnicy, przodujący oddział klasy robotniczej — niech żyją!"

Podżegacze i sprawcy krwawej masakry studentów

Odbywający się w Łodzi proces podżegaczy i sprawców krwawej masakry studentów w Kamieńsku Gorzkowicach, odsłania metody, jakimi reakcja posługuje się w walce z ludowym państwem i obozem demokratycznym w Polsce.

Oskarżony ks. Opasewicz jest typowym przedstawicielem najb. rdzej reakcyjnej części kleru. W 1938 r. zapisał [illegible] on w [illegible] postępowej części ludności swojej parafii [illegible] pochód [illegible] Ks. Opase cz trzyma w żelaznej dyscyplinie służbę kościelną, oraz służącego i 3 służące, [illegible] dzi one w jego 6-pokojowym m eszkaniu. Jest on również zwolennikiem jak najbardziej surowej dyscypliny organizacji kościelnej, formalistą i biurokratą dla którego zezwolenie diecezji łódzkiej na inwentaryzację zabytków kościelnych jest świstkiem papieru, ponieważ jego parafia należy do diecezji częstochowskiej. Ks Opasewicz rozumie doskonale, że „rząd dusz" potraf utrzymać tak długo, jak długo lud polski pogrążony będzie w ciemnocie i zacofaniu Nic dziwnego, że oskarżony ustosunkowuje się negatywnie do wszelkich akcji kulturalno-oświatowych, organizowanych przez państwo i instytucje społeczne, nic dziwnego, że ustosunkował się on również negatywnie do prac studentów, opisujących i fotografujących dla celów naukowych na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki zabytki świeckie i kościelne.

Oskarżony usunął z zakrystii młodych naukowców, wpu z zonych [illegible] przez organistę. Gosposia księdza poczęła rozsiewać wyssane z palca plotki, o rzekomym, niewłaściwym zachowaniu się młodzieży w kościele. Oszczercze plotki zostały podchwycone przez tercjarki oraz członków bractwa różańcowego któ[illegible] dzielnie sekundowali miejscowi bogacze wiejscy i spekulanci.

Nie jest dziełem przypadku, lecz przejawem świadomej działalności klasowej reakcji, że najenergiczniejszym szerzycielem plotek stał się Kiślik, bogaty kupiec hurtowy i przewodniczący starszy sierżant Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie którego korpus podoficerski stanowił, jak wiadomo, rezerwę sanacyjnej policji Składkowskiego. Kiślik był łącznikiem, kursującym [illegible] motocyklu między Kamieńskiem a Gorzkowicami. On to informował mieszkańców Gorzkowic, że tłum w Kamieńsku „rozprawił się ze studentami".

Dalsi główni aktorzy krwawych zajść, — to zamożny gospodarz i właściciel warsztatu masarskiego i sklepu, Władysław Obs, jego brat, Wacław — rzeźnik, trudniący się spekulacją i nielegalnym ubojem, rzeźnik Wysocki i sklepikarz Strzelecki.

Elementy reakcyjne i faszystowskie od momentu wyzwolenia Polski [illegible] za wszelką cenę rzucać kłody pod nogi ludowego państwa. Bandytyzm, dywersja, szpiegostwo i tak bardzo popierana przez ośrodki reakcji polskiej za granicą, szeptana propaganda podsycana przez wysługujące się imperializmowi radio londyńskie i „Głos Ameryki" — oto środki walki z postępem i demokratycznym państwem.

Usiłowanie wszczęcia walk religijnych w Polsce, inspiracje zamieszek krwawych awantur po które mają reakcji, jako środek, opóźniający budowę ustroju socjalistycznego w Polsce. Jaką rolę w akcji tej odgrywa reakcyjna część kleru pokazały wypadki w pow. piotrkowskim, których epilogiem jest toczący się w Łodzi proces.

Dorobek walki

Tow. Roman Zambrowski mówił na przedkongresowej konferencji wyborczej Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi w dniu 28 listopada:

Faktem jest, że mimo wszelkie opory i wahania odrodzona PPS ma swój wydatny wkład zarówno w dzieło odbudowy kraju jak i w dzieło budowy Polski Ludowej i walki z reakcją.

Zasługą odrodzonej PPS jest, że oparła się ona na najlepszych tradycjach przedwojennej PPS i przejęła cały pozytywny dorobek KPPS, jej pozytywny stosunek do jednolitego frontu i do ZSRR.

Zasługą odrodzonej PPS jest, że potrafiła ona wciągnąć do budowy Polski Ludowej poważne grupy mniej świadomych robotników, takich robotników, którzy ulegali jeszcze nacjonalizmowi oraz przyciągnąć względnie zneutralizować pewne grupy drobnomieszczańskie. Zasługą wreszcie odrodzonej PPS było to, że pokaźna część swych robotników i pracowników umysłowych potrafiła wychować w duchu rewolucyjnego marksizmu i do prowadzić do zjednoczenia partii.

Kiedy patrzymy wstecz na ubiegłe cztery lata i przypominamy ogromne trudności, które na drodze jednolitego frontu piętrzyli tacy prawicowi działacze PPS jak Wachowicz i skupiające się wokół nich w istocie rzeczy opozycyjne grupy, to nie wolno nam zapominać, że droga trudna i bynajmniej nie prosta poprzez wahania, trudności i opory podstawowa masa robotników PPS-owskich zbliżała się jednak do marksizmu-leninizmu. Jest w tym zasługa lewicowych PPS-owców i najlepszych elementów tzw. centrum PPS-owskiego i oczywiście [illegible].

Tow. Roman Zambrowski w przemówieniu swym podsumował osiągnięcia polskiego ruchu robotniczego w przededniu Kongresu Zjednoczenia. Czynił niejako bilans tego co każda z obu partii PPS i PPR wnosi do Zjednoczonej Partii. Niewątpliwie każdy PPS-owiec przeczyta słowa tow. Zambrowskiego z uwagą i zastanowieniem, niewątpliwie nasuną mu one szereg poważnych refleksji i będą pomocne przy formułowaniu oceny działalności naszej partii na tym etapie historycznym, który zawarty jest między 22 lipca 1944 roku, t. j. dniem powstania PKWN a 15 grudnia 1948 roku t. j. dniem likwidacji rozłamu w polskim ruchu robotniczym.

Na tle prawidłowej oceny działalności odrodzonej PPS przeprowadzonej przez tow. Zambrowskiego chcemy uwypuklić jeden szczegół pozytywnych dziejów naszej partii. Tym elementem jest element walki z prawicą, element walki o oblicze ideologiczne partii, o jej linię polityczną i praktykę działania.

Jeżeli partia nasza znalazła się dziś na etapie jedności ruchu robotniczego i jeżeli dotrzała do tego, by stać się współtwórcą zjednoczonej partii budowanej na platformie marksizmu-leninizmu, to było możliwe tylko i wyłącznie dlatego, że zdrowy lewicowy trzon kierownictwa partyjnego mimo wszystkie wahania, błędy i niedociągnięcia potrafił po ich przezwyciężeniu przemowadzić wespół z lewicowymi działaczami partii ostrą walkę z prawicą i doprowadzić tę walkę na wrześniowej Radzie Naczelnej do decydującej rozgrywki.

Wiemy że nie zawsze ta walka z prawicą była dostatecznie konsekwentna, nie zawsze cechowała ją bezkompromisowość, mimo że zasadnicza linia rozwojowa partii rozwijała się w prawidłowym kierunku od umowy o jedności działania pomiędzy Blok wyborczy uchwały Rady Naczelnej z 30 czerwca 1947 r., Kongres Wrocławski, mowę tow. Cyrankiewicza z dnia 17 marca 1948 r., aż po uchwały Rady Naczelnej z września br. Tylko, że nacisk żywiołów prawicowych i klasowo nam obcych nieraz wyginał tę linię na prawo, i dopiero uderzenie w prawicę wymierzone przez wrześniową Radę Naczelną PPS pod wodzą plenum KC PPR [illegible] wielka akcja oczyszczenia szeregów partyjnych, zapoczątkowana przez tę Radę zadały decydujący cios prawicy i ostatecznie odsunęły ją od wpływów na losy Partii.

Wszystko co pozytywnego partia nasza wniosła do dzieła budowania Polski Ludowej, co wniosła do polskiej rewolucji wszystko to wywalczone było poprzez przezwyciężenie własnych błędów w coraz ostrzejszym boju ideologicznym z prawicą, z przeżytkami ideologicznymi, reformizmu, nacjonalizmu i oportunizmu, które bądź wiodły się na naszą od czasów przedwojennych, bądź też legły się już po wojnie w prawicowych odłamach i niektórych centrowych działaczy odrodzonej PPS.

Czytając dziś słowa tow. Zambrowskiego, że na chwilę, że dorobek odrodzonej PPS, o którym mówi tam referat, zawiera konsekwentne walki najpierw o jedności front potem o wyzbycie się tych [illegible] a wreszcie o marksistowsko-leninowską ideologię partii, a tym samym o marksistowsko-leninowską platformę zjednoczenia.

(„ROBOTNIK")

Rząd francuski prześladuje górników

Represje wobec strajkujących — nagrody dla łamistrajków

PARYŻ. Pomimo podjęcia pracy [illegible] w zagłębiach węglowych pozostaje napięte z powodu represji rządowych wobec licznych górników. W zagłębiu Nord 3.000 górników zostało oficjalnie zwolnionych z pracy. W zagłębiu Moselle wobec zwolnienia 1.200 górników wybrano delegację, która udała się do dyrekcji kopalń domagając się przyjęcia ich z powrotem do pracy. W kopalni Hely [illegible] przeciw wydaleniu 3 towarzyszy, górnicy odmówili przystąpienia do pracy. W zagłębiu Gard zwolniono z pracy 27 sztygarów oraz 3 urzędników. W zagłębiu Loary wydalono kilkudziesięciu górników oraz 17 majstrów.

Wyroki na strajkujących górników nie ustają. Sąd w St. Etienne skazał górnika Sotton z Chambon Feugerolles na 2 miesiące aresztu oraz 8 tysięcy franków grzywny a syna jego Louis Sotton na 2 miesiące aresztu.

Na terenie wszystkich zagłębi węglowych liczne delegacje górników udają się do prefektur oraz do dyrekcji kopalń, domagając się uwolnienia uwięzionych górników.

Rada ministrów uchwaliła odszkodowania dla łamistrajków w wysokości 50 milionów franków.

List górników francuskich do KCZZ

WARSZAWA — Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała list od [illegible] Konfederacji Górników z wyrazami wdzięczności za pomoc w walce strajkowej. W liście tym czytamy, m. in.:

„Potwierdzamy odbiór za pośrednictwem Banku Polskiego kwoty 4 milionów 818 tys. franków, przeznaczonej na pomoc dla strajkujących górników. Wzruszeni tym gestem solidarności międzynarodowej, prosimy, abyście zechcieli podziękować gorąco wszystkim polskim towarzyszom w imieniu górników francuskich. Zapewniamy Was, drodzy Towarzysze, o naszych wzajemnych serdecznych uczuciach".

520 tys. ton czystego cukru

Przedterminowe wykonanie rocznego planu

WARSZAWA. 30 listopada 75 cukrowni, biorących udział w bieżącej kampanii, wykonało roczny plan produkcji, zamykający się cyfrą 520 tys. ton czystego cukru. W tej chwili przemysł cukrowniczy produkuje już ponad plan.

Na odbytym w ostatnich dniach zjeździe delegatów robotników i pracowników przemysłu cukrowniczego w Toruniu, uchwalono dopro wadzić produkcję cukru w bieżącej kampanii do 6006 tys. ton, co równa się zaplanowanej produkcji na rok 1949.

27 tys. skrzyń zapałek ponad plan

WARSZAWA. Fabryki Polskiego Monopolu Zapałczanego wyprodukowały w listopadzie 21.716 skrzyń zapałek, wykonując plan produkcji wynoszący 18.478 skrzyń w 117,5%.

Wartość planowanej na listopad produkcji według cen z 1937 r wynosi 6.674.636 zł., wykonanie zaś produkcji 7.829.814 zł.

Monopol Zapałczany wykonał roczny plan produkcji już 20 listopada, a dla uczczenia Kongresu postanowił wzmóc produkcję i wyprodukować do końca roku dodatkowych 27.000 skrzyń. Do dnia 1 grudnia zrealizowano już znaczną część dodatkowej produkcji, wyrabiając 7.470 skrzyń zapałek wszelkich gatunków.

Wycieczka bibliotekarzy do Związku Radzieckiego

WARSZAWA. — W ramach działalności Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Moskwie (W. O. K. S), wyjechała do ZSRR na zaproszenie bibliotekarzy radzieckich — wycieczka bibliotekarzy polskich.

Celem trzytygodniowej wycieczki jest zwiedzenie radzieckich bibliotek oświatowych i specjalnych, oraz zapoznanie się ze współczesnymi zagadnieniami bibliotekarskimi.

Gęsta mgła na Bałtyku

SZCZECIN — W dniu 1 bm. gęsta mgła na Odrze, w Zalewie Szczecińskim oraz na Bałtyku zatamowała normalny ruch statków w porcie szczecińskim.

Jak rozwiązać węzeł berliński

Trzeba dążyć do porozumienia, nie zaś uciekać od niego

Poniższy artykuł znanego komentatora radzieckiego zawiera wnikliwą analizę t. zw. problemu berlińskiego, ukazując na faktach istotne cele, do których zmierza polityka mocarstw zachodnich.

JAK ROZWIĄZAĆ WĘZEŁ BERLIŃSKI.

Obserwując prowadzoną obecnie przez Marshalla, Bevina lub Schumana politykę, musi się dojść do wniosku, że wykorzystują oni [illegible]mniejszy powód, aby utrudnić i [illegible] dopuścić do porozumienia w zasadniczych sprawach międzynarodowych. Umyślnie wywołują oni skomplikowane powikłania międzynarodowe, a z chwilą, kiedy powstaje możliwość ich rozwiązania, torpedują możliwe porozumienie, usiłując przekształcić każdą sporną kwestię w węzeł gordyjski nierozwiązalnych sprzeczności.

SZTUCZNY PROBLEM.

Najlepszym przykładem podobnej polityki jest t. zw. problem berliński. Wiadomo dziś powszechnie, że problem ten został stworzony sztucznie.

Przypomnijmy sobie maj 1946 roku. T. zw. problem berliński wówczas jeszcze nie istniał. Zjawił się on dopiero po 18 czerwca, kiedy w Niemczech Zachodnich przeprowadzono separatystyczną reformę walutową.

Nie Związek Radziecki przeprowadził tę reformę. Przeprowadziły ją: USA, Anglia i Francja, wbrew wyraźnie sformułowanej opinii Związku Radzieckiego. Przed reformą istniała we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec jednolita waluta. Po wprowadzeniu odrębnej reformy powstało niebezpieczeństwo, że zdeprecjonowana na Zachodzie waluta popłynie olbrzymim strumieniem na Wschód, podważając gospodarkę [illegible]dzieckiej strefy okupacyjnej.

W takich warunkach radziecka administracja wojskowa zmuszona była podjąć kroki w celu niedopuszczenia zdeprecjonowanych banknotów do swej strefy. Zmuszona ona była wzmocnić kontrolę na swej granicy strefowej. Uczyniono to w celu obrony gospodarki strefy radzieckiej. Tak więc środki ochronne były następstwem separatystycznej reformy walutowej, dokonanej w Niemczech Zachodnich. Jest to fakt bezsporny.

Jednakże odrębna reforma walutowa w strefach zachodnich była tylko początkiem zawiązywania węzła berlińskiego. Węzeł ten można było łatwo rozwiązać, wprowadzając jednolitą walutę dla całych Niemiec na podstawie porozumienia czterech mocarstw. Jednakże, zamiast osiągnąć takie porozumienie, USA, Anglia i Francja dokonały drugiego kroku. Wbrew pierwotnej obietnicy wprowadziły one odrębną walutę — markę „B" również w zachodnich sektorach Berlina. Z punktu widzenia gospodarki Berlina było to absurdem: można rozkrajać na dwie części ser, ale nie można odciąć fabryki od elektrowni, aparatu telefonicznego od stacji telefonicznej. Toteż wprowadzenie marki „B" w zachodnich sektorach Berlina było świadomym ciosem, wymierzonym gospodarce centralnego miasta Niemiec i jego ludności.

Sektory zachodnie Berlina zostały sztucznie odcięte od radzieckich sektorów miasta i od naturalnych peryferii gospodarczych Berlina — [illegible]dzieckiej strefy okupacyjnej. [illegible] strony mocarstw zachodnich nie było [illegible] niczym innym, jak organizowaniem samoblokady w celach podejrzanych i jawnie prowokacyjnych. Równocześnie politycy USA, Anglii i Francji podnieśli wrzawę wokół radzieckiej „blokady" Berlina, czyli, jak mówi przysłowie, wywrócono kota do góry nogami.

CO MÓWIĄ FAKTY.

Wrzawa wokół „blokady" zachodnich sektorów Berlina robiona jest [illegible]yślnie. Rzuca się [illegible] szczególnie w oczy w świetle dwóch faktów.

Fakt pierwszy. Prasa angielsko-francusko-amerykańska krzyczy o ciężkiej sytuacji ludności w zachodnich sektorach Berlina, [illegible] ku „blokady" radzieckiej. [illegible]cześnie komendanci stref angielskiej, amerykańskiej i francuskiej prześladują mieszkańców swych stref, kiedy ci chcą nabyć produkty żywnościowe, węgiel i inne towary, dostarczane do Berlina przez radziecką administrację wojskową. Czyż nie jest to samoblokada, mająca na celu sztuczne pogarszanie sytuacji, zaostrzanie węzła berlińskiego, stworzonego przez mocarstwa zachodnie?

Fakt drugi. Równocześnie z wrzawą o „blokadzie" podniesiono również wrzawę wokół „mostu powietrznego". Zachłystując się z zachwytu, prasa mocarstw zachodnich donosi o sukcesach zaopatrywania drogą powietrzną zachodnich sektorów Berlina. W rzeczywistości jednak sukcesy te nie istnieją. Świadczą o tym dane administracji stref zachodnich. W rzeczywistości „most powietrzny" wykorzystywany jest raczej dla wywozu urządzeń fabrycznych z zachodnich sektorów Berlina i budowania po cichutku lotnisk wojskowych. Czyż nie jest jasne, że wrzawa wokół „blokady" Berlina i „mostu powietrznego" jest częścią kampanii, mającej na celu wzniecanie psychozy wojennej, którą militarystyczne koła USA chcą odurzyć naród amerykański.

STRACH PRZED POROZUMIENIEM.

W propagandzie i w praktyce angielsko-amerykańsko-francuskiej koła rządzące czynią wszystko, aby przekonać opinię publiczną o „nierozwiązalności" problemu berlińskiego. Do Anglii wysyła się bombowce amerykańskie. Ludności Europy Zachodniej wpaja się myśl, że sytuacja w Berlinie prowadzi do wojny, ale narody nie chcą wojny, zbyt świeża jest bowiem pamięć o niedawnych bitwach, bombardowaniach, głodzie i chłodzie lat wojennych. A z tym trzeba się liczyć.

I oto do Moskwy udają się przedstawiciele USA, Anglii i Francji w celu przeprowadzenia rozmów o uregulowaniu problemu berlińskiego.

Prasa mocarstw zachodnich zaczęła nawet przekonywać czytelników, że jest nadzieja na porozumienie. Wreszcie porozumienie osiągnięto. Wynikiem porozumienia była dyrektywa czterech mocarstw dla dowódców stref okupacyjnych z dnia 30 sierpnia. W Berlinie miała być wprowadzona jednolita waluta strefy radzieckiej, ograniczenia transpor[illegible] miały być zniesione. Wydawało się, że węzeł może być rozwiązany. Pozostało tylko omówić na miejscu realizację osiągniętego porozumienia.

Jednakże mocarstwa zachodnie odmówiły porozumienia. Konferencje dowódców stref zostały zerwane tylko po to, jak się okazuje, aby wbrew Statutowi ONZ i wbrew poprzednim porozumieniom przekazać sprawę berlińską do Rady Bezpieczeństwa. W jakim celu?

Czyżby dla nowego porozumienia? Nie. Zrobiono to tylko po to, aby jeszcze dalej odejść od możliwości porozumienia dwukrotnie już osiągniętego.

Jak wiadomo, z bezprawnego [illegible] postawienia sprawy berlińskiej w Radzie Bezpieczeństwa nic nie [illegible]szło. Związek Radziecki odmówił udziału w przedsięwzięciu, podważającym [illegible] zasady ONZ. Nalegał on na czterostronne roko[illegible] na zasadzie jasnej i uzgodnionej dyrektywy z 30 sierpnia.

A później wypadki rozwijały się jak w kalejdoskopie. Bramuglia w imieniu „państw neutralnych" znalazł formułę nieoficjalnego porozumienia z przedstawicielem ZSRR, Wyszyńskim. Mocarstwa zachodnie, które początkowo dały swą zgodę, udały potem, że takiego porozumienia w ogóle nie było. Następnie wykazali inicjatywę Trygve Lie i Evatt. Związek Radziecki potwierdził raz jeszcze swoje stanowisko w sprawie konieczności czterostronnego rozwiązania problemu berlińskie[illegible]. Mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycje Trygve Lie i Evatta, a ich prasa zaczęła się nawet obrażać z powodu tej „nieproszonej" inicjatywy.

W MĘTNEJ WODZIE ŁATWO ŁOWIĆ RYBY.

Ucieczka przed porozumieniem trwa nadal. Jako motyw wysuwa się kwestię prestiżu: jeśli mocarstwa zachodnie pójdą na ustępstwa wobec Związku Radzieckiego [illegible] sprawie uregulowania problemu berlińskiego, to — jak twierdzą dyplomaci angielsko-francusko-amerykańscy — stracą one autorytet w oczach całego świata. Odkąd to kroki, zmierzające do pokoju, podważają autorytet wielkich mocarstw? W oczach narodów autorytet zachowa to mocarstwo, które dowiedzie czynem, że walczy o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Nie idzie zresztą o prestiż. Idzie o to, że węzeł berliński został wiązany sztucznie, aby wykorzystać go w celach agresywnych. Przy akompaniamencie wrzawy o „blokadzie" berlińskiej przekształca się Europę zachodnią w bazę wojenną USA. Przy pomocy tej wrzawy podżegacze wojenni chcą zmusić Anglików do zgody na przekształcenie ich kraju w amerykańską bazę lotniczą. Pod akompaniament tej wrzawy narzuca się Francuzom budżet wojenny w wysokości 450 miliardów franków. Wrzawa ta usiłuje się usprawiedliwić przyśpieszenie rozmowy o pakcie atlantyckim [illegible] mętnej wodzie łatwo łowić ryb[illegible].

Ci, którzy tworzyli węzeł berliński, nie dążą do porozumienia. Uciekają oni od niego, ponieważ porozumienie ze Związkiem Radzieckim [illegible] politykę agresywną kół rządzących mocarstw anglosaskich.

Czy możliwe jest zatem takie porozumienie?

Jest ono możliwe, jeżeli, podobnie jak Związek Radziecki, stanie się na stanowisku interesów pokoju i bezpieczeństwa. Podstawa dla takiego porozumienia już istnieje. [illegible] nią dyrektywa z 30 sierpnia. Jednakże, aby na tym fundamencie wznieść gmach porozumienia, trzeba do tego porozumienia dążyć, a nie uciekać od niego.

W. KUDRIAWCEW.

Młodzież w Czynie Kongresowym

Żeński hufiec powszechnej organizacji „Służba Polsce" przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Białymstoku rozpoczął w ramach Czynu Przedkongresowego zespołowe współzawodnictwo pracy oraz objął specjalną opieką dwie rodziny znajdujące się w ciężkich warunkach materialnych.

Koła Związku Młodzieży Polskiej i hufiec „SP" w Mysłakowicach, Oławie, Szulikowie, Jeżowie, Legnicy, Staszowicach, „Huty „Karol", zorganizowały dla swych niepiśmiennych kolegów kursy nauki pisania i czytania.

W województwie pomorskim przystąpiło 6 tysięcy junaków do wykonania 6 tys. roboczodniówek dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. W wyniku tych prac wyremontowano 14 świetlic, domów ludowych oraz naprawiono 9 km dróg gminnych.

W województwie śląsko-dąbrowskim 46 hufców „SP" z gminy Miłkowice, Mieroszowa, Sobięcina, Katowice, Oleśnica, Żarowa, Wałbrzycha i inn. przystąpiły do regulacji rzeki Kocaby oraz do budowy i remontu dróg.

16 hufców „SP" woj. gdańskiego w ramach Czynu Przedkongresowego przystąpiło do naprawy dróg o długości 20 km.

Członkowie Koła ZMP przy Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu woj. szczecińskiego odremontowali częściowo domy mieszkalne dla robotników oraz Ośrodek Zdrowia. Oprócz tego ZMP-owcy wyprodukują ponad plan 96 ton sztucznego płótna.

ZMP-owcy w hucie „Szczecin" pracują poza godzinami pracy, by wyładować 40 wagonów koksu ponad normę.

Młodzież ZMP-owska pracująca w Polskich Zakładach Instalacji Siły i Światła w Inowrocławiu zelektryfikowała częściowo wieś Paluczyna oraz Kołodziejowo. Zakończenie elektryfikacji tych wsi nastąpi 8 grudnia br.

Na Pomorzu, młodzież zamieszkała w gminie Lubianka, wybudowała boisko sportowe: ZMP-owcy gromady Kokock zbudowali z rozebranego baraku świetlicę, z której korzystać będzie również miejscowa ludność.

Związkowcy greccy dziękują

WARSZAWA. — Komisja Centralna Zw. Zawodowych otrzymała od Federacji Morskich Zw. Zaw. w Grecji depeszę z podziękowaniami za akcję protestacyjną przeciwko skazaniu na śmierć przez ateński sąd wojskowy 10 związkowców.

„Dzięki protestom całego świata — czytamy, m. in., w depeszy — rząd grecki zmuszony był odłożyć wykonanie wyroku. To tymczasowe zwycięstwo jasno wskazuje, że uratowanie naszych towarzyszy jest możliwe. Istnieją dane, aby przypuszczać, że rząd grecki każe wykonać wyrok, gdy odczuje, że zagranica przestała się tą sprawą interesować. Wzywamy więc Was do uczynienia wszystkiego, co leży w Waszej mocy dla ostatecznego uwolnienia naszych towarzyszy."

Na dobrych tradycjach ruchu robotniczego zbudujemy Zjednoczoną Partię

Przemówienie tow. dr Henryka Jabłońskiego

Wiceprzewodniczący CKW PPS, tow. Henryk Jabłoński na zebraniu wyborczym w Warszawie wygłosił przemówienie do zebranych elektorów, w którym m. in. oświadczył:

„W uchwalonym na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS projekcie statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej czytamy, że „Zjednoczona Partia jest spadkobierczynią rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego [illegible] I Proletariatu, SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS".

Dlaczego mówi się o SDKPiL i KPP jako o całych partiach, a nie o całej PPS, tylko o jej lewym nurcie? To nie przypadek, rzecz prosta. W tym sformułowaniu jest głęboka myśl, którą w pełni uświadomić sobie musi i za swoje przyjąć każdy dotychczasowy członek PPS, który wstąpić pragnie do nowej, Zjednoczonej Partii.

Sformułowanie to nie oznacza bynajmniej, że w przeszłości swej nie popełniła błędów SDKPiL czy KPP. O błędach i to wielkiej wagi błędach tych partii mówili w Polsce najwybitniejsi działacze Polskiej Partii Robotniczej. Nikt w Polsce nie zaprzecza, że odbiły się one poważnie na całej historii ruchu robotniczego w Polsce. Ale jednocześnie nikt w Polsce nie potrafi zarzucić SDKPiL czy KPP, by kiedykolwiek zdradzały interesy proletariatu, by traciły swój klasowy charakter, by kiedykolwiek przestawały być polityczną rewolucyjną awangardą [illegible] robotniczej. Skąd wynikały główne błędy SDKPiL a potem KPP? Z tego towarzysze, [illegible] ludu roboczego Polski rozumiały czasem zbyt wąsko, zbyt ciasno, ale tylko i jedynie ten interes, interes polskiego i światowego proletariatu stawiały sobie za cel. Można powiedzieć bez żadnej przesady, że charakter popełnianych przez te partie błędów [illegible] jeszcze bardziej podkreśla ich robotni[illegible]wy charakter. [illegible] wypisane na ich i na naszych sztandarach hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" — nie było w ich ustach nigdy kłamstwem czy pustym frazesem.

Taka jest wielka prawda o SDKPiL i KPP.

A jak to było w naszym odłamie ruchu robotniczego [illegible] w PPS? Zapominać ani na chwilę nie wolno, że to w naszej partii ster rządów przez długie lata dzierżyli już dziś całkowicie ujawnieni agenci burżuazji: Piłsudski, Wojciechowski, Moraczewski, Jodko-Narkiewicz, Zaremba, Pużak i długi, długi szereg innych. Zapominać nie wolno, że to z łamów naszego teoretycznego pisma „Przedświt" grzmiał Stanisław Grabski przeciwko marksizmowi i przeciwko nadawaniu PPS charakteru klasowego. Nie wolno ani chwilę zapominać, i to jest najważniejsze, że partia cała przez swój nacjonalizm i reformizm stanowiła jako całość agenturę wroga klasowego [illegible] ruchu robotniczym, że paraliżowała rewolucyjne dążenia proletariatu, że tworzyła barierę między nim a rewolucyjnym ruchem rosyjskim, że wpajała szerokim masom polskiego ludu wrogość do pierwszego socjalistycznego państwa świata — do ZSRR.

Taka jest prawda o PPS jako całości. I dlatego nie do tradycji tej partii jako całości możemy nawiązywać. Nie wolno nam się czuć spadkobiercami całej przedwojennej PPS.

Prawdą natomiast jest, że przeciw wrogiej klasie robotniczej polityce góry pepesowskie buntowały wciąż najlepsze żywioły w naszej Partii i do ich walk, do lewicowego nurtu w PPS chcemy i musimy sięgać myślą, jako do dobrych szlachetnych tradycji nowej, tworzącej się Zjednoczonej Partii

„Górnicy dobrze się zapisali w historii polskiego ruchu robotniczego" Prezydent R. P.

Tadeusz Lipski

Twórczy entuzjazm górników

przyczynia się do podniesienia wydobycia węgla i wydajności pracy

Wywiad z generalnym dyrektorem CZPW. tow. Józefem Szczęśniakiem

W szczególnych warunkach obchodzić będą polscy górnicy w bieżącym roku swój „Dzień Górnika".

Przypada on bowiem na okres, kiedy od historycznego momentu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej dzieli nas niewiele dni.

Górnicy są zaś tymi, którzy czynem wykazali, że sprawa zjednoczenia obchodzi ich bardzo gorąco, że jest to dla nich zagadnienie najistotniejsze.

[illegible]

Poseł tow. JÓZEF SZCZĘŚNIAK [illegible]

w akcji „Czynu Kongresowego", zakończona wspaniałym sukcesem w dniu 29 listopada br., oraz liczne meldunki z zakładów pracy całego kraju o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych.

Polska klasa robotnicza właśnie za przykładem naszych górników pracą daje wyraz swemu dążeniu do jedności, o którą przez długie lata walczyli jej najlepsi synowie.

Dziś też chcąc uczcić „Dzień Górnika" pisać będziemy o ich pracy i wysiłkach, które z uznaniem śledzi całe społeczeństwo, zdając sobie w pełni sprawę z zadań i roli, jaką w naszym życiu gospodarczym odgrywa przemysł węglowy.

Chcąc zaznajomić Czytelników z osiągnięciami przemysłu węglowego zwróciliśmy się z szeregiem pytań do generalnego dyrektora CZPW tow. Józefa Szczęśniaka, górnika z zawodu, który przed kilku tygodniami powołany został na to odpowiedzialne stanowisko. Tow. Szczęśniak znany jest dobrze robotnikom całego kraju, pełnił bowiem od pierwszej chwili wyzwolenia kraju ważne funkcje na odcinku ruchu zawodowego, a ostatnio w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jako jej [illegible] przewodniczący.

WYKONANIE PLANU

— Codziennie płyną meldunki o wykonaniu przez kopalnie planu przed terminem. Liczba kopalń, które wykonały już swe roczne normy stale się powiększa. Jak więc wyglądać będzie, według przewidywań, Towarzyszu Dyrektorze przekroczenie planu przez cały polski przemysł węglowy?

Licząc bardzo ostrożnie — mówi tow. Szczęśniak — cały przemysł węglowy wykona w bieżącym roku 103 proc. planu lub nieznacznie cyfrę tę przekroczy. Jeżeli chodzi [illegible] największe osiągnięcia w przekroczeniu planu osiągnąć mogą takie kopalnie, jak „Matylda" z Chorzowskiego Zjednoczenia PW., „Karol" z Rudzkiego Zjednoczenia PW. „Śląsk" z Chorzowskiego Zjednoczenia, kop. „Mortimer - Kilmontów" z Dąbrowskiego, oraz kopalnie „Łagiewniki", „Walenty-Wawel" i „Generał Zawadzki" w Dąbrowie Górniczej.

Te osiągnięcia są wynikiem korzystnych warunków geologicznych istniejących w wymienionych kopalniach, brakiem przeszkód ruchowych, w urządzeniach technicznych a nadto w niemniejszym stopniu są rezultatem entuzjazmu z jakim masy górnicze traktują zagadnienie wykonania planu wydobycia.

Ten entuzjazm obejmuje załogi wszystkich kopalń i zakładów, należących do CZPW. On to właśnie pobudza górników do stosowania nowych metod pracy, prowadzących w rezultacie do poważnych wyników w dziedzinie usprawnień i ulepszeń technicznych czy też administracyjnych.

NASZA WYDAJNOŚĆ I WYDOBYCIE

— Gdy już mówimy o wykonaniu planów, to chcielibyśmy usłyszeć, Towarzyszu Dyrektorze, jak przedstawia się sprawa wydajności pracy i wydobycia w porównaniu do okresu przedwojennego? — pytamy dalej.

Jeśli chodzi o porównanie wydobycia i wydajności w kopalniach polskich, obecnie i przed wojną, to należy stwierdzić, iż pod względem wydobycia osiągnęliśmy już 103 proc. wydobycia z roku 1938, zaś pod względem wydajności około 76 proc. wydajności z 1938 roku na całym obszarze obecnego polskiego Zagłębia Węglowego.

Powyższe osiągnięcia ulegać będą niewątpliwie dalszej poprawie w wyniku prowadzonej przez przemysł węglowy akcji odmładzania załóg górniczych.

W tym kierunku prowadzona jest specjalna akcja werbunkowa, która w okresie trzech ubiegłych miesięcy dała z terenów wiejskich 10.000 nowych stałych pracowników, już po odliczeniu tych kandydatów, którzy po pewnym czasie z tych czy innych względów zrezygnowali z pracy w przemyśle węglowym.

NOWY SYSTEM PŁAC

— Górników, jak nam wiadomo, interesuje zagadnienie zmiany układu zbiorowego, szczególnie odnośnie kwestii płac. Jak ta sprawa przedstawia się w praktyce?, Towarzyszu Dyrektorze?

— Nowy system płac, który jest przewidziany na najbliższą przyszłość, cechować ma znaczne uproszczenie sposobu obliczania zarobków. Płaca podstawowa, która dotychczas odgrywała minimalną rolę w zarobku robotnika, będzie teraz najistotniejszą częścią tego zarobku.

Stworzenie jasnego systemu płac zostanie umożliwione przez zniesienie wszelkiego rodzaju dodatków, jak również zlikwidowanie świadczeń w naturaliach i zastąpienie ich jednolitą wypłatą gotówkową. W tych warunkach robotnik będzie mógł łatwo obliczyć swój zarobek i ustalić jego zależność od włożonego w pracę wysiłku.

PROBLEM MIESZKAŃ

— I jeszcze jedna sprawa Towarzyszu Dyrektorze. Zagadnienie załóg wiąże się z problemem mieszkaniowym. Jest to zresztą sprawa o szerokim zakresie, dotyczącym w równym niemal stopniu i inne nasze przemysły.

Co w tej dziedzinie w przyszłości zamierza uczynić przemysł węglowy?

Do końca bieżącego roku oddanych zostanie łącznie do użytku górników 4617 mieszkań. Nadto prowadzona jest budowa 9 domów noclegowych, które zostaną przekazane w przyszłym roku, dając pomieszczenie 900 górnikom. Plan inwestycyjny na rok przyszły przewiduje uzyskanie dalszych zgórą 5000 mieszkań i 13 domów noclegowych o blisko 2000 łóżek. Nadto przewiduje się rozpoczęcie budowy 5 nowych kolonii mieszkaniowych w Jankowicach, Dębieńsku, Marklowicach, Stroszku i Kochłowicach.

Przewodniczący ZZG. tow. Nieszporek mówi:

Będziemy rozwijać współzawodnictwo pracy

wykorzystując doświadczenia przodowników

Przewodniczący Głównego Zarządu ZZG i zarazem Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy tym związku tow. Ryszard Nieszporek udzielił nam szeregu informacji na temat aktualnej działalności Związku Górników.

CHCEMY UMASOWIĆ WSPÓŁZAWODNICTWO

Przede wszystkim Związek wiele uwagi poświęca zagadnieniom współzawodnictwa pracy — mówi tow. Nieszporek — **Komitet Współzawodnictwa, istniejący przy Głównym Zarządzie dąży do umasowienia tego ruchu.**

Na pierwszym planie w tej akcji znajduje się zagadnienie opieki nad współzawodnikiem.

Polega ona na [illegible] górnikowi wszelkich udogodnień zarówno w pracy zawodowej, jak i w jego życiu prywatnym.

Niemałą rolę w tym zakresie odgrywają również narady wytwórcze, które wychowują robotnika i uświadamiają mu cel i zadania współzawodnictwa.

Główny Komitet Współzawodnictwa wprowadza ponadto brygady instruktorskie, złożone z górników wyróżniających się w akcji współzawodnictwa pracy. Będą oni wyjeżdżali do innych zakładów przemysłu węglowego, celem przekazywania swoich doświadczeń ogółowi robotników. Przekazywanie tych doświadczeń odbywać się będzie praktycznie podczas pracy. Instruktorzy na przykładach wskazywać będą na czym polega wartość ich metod w akcji podnoszenia wydajności i zwiększania wydobycia.

POZNAJMY METODY PRACY GÓRNIKÓW RADZIECKICH

Jako jeden ze sposobów [illegible] wienia współzawodnictwa Główny Komitet przy Zarządzie Związku przewiduje w najbliższym czasie akcje zaznajomienia polskich górników z metodami pracy i jej organizacją w przemyśle węglowym Związku [illegible]. W zakładach p[illegible] przeprowadzane [illegible] powszechnione zostaną broszury, [illegible]ące zagadnienia przemysłu węglowego Związku Radzieckiego i ruchu współzawodnictwa [illegible] górników radzieckich. Organizowane również będą audycje radiowe, a nadto spopularyzowane zostaną wypowiedzi na temat współzawodnictwa pracy górników radzieckich bawiących niedawno w Polsce.

Jeżeli chodzi o współzawodnictwo indywidualne i małozespołowe — mówi dalej tow. Nieszporek — to [illegible]

Pos. tow. RYSZARD NIESZPO[illegible]
Przewodniczący Zarządu Głównego ZZG

We współzawodnictwie międzyoddziałowym bierze również udział około 30 procent załogi. We współzawodnictwie międzyzakładowym dotychczasowy procentowy udział załogi wyrażający się cyfrą 45 proc podwyższył się na skutek inicjatywy górników kopalni „Zabrze — Wschód", chcących przedterminowym wykonaniem planu uczcić historyczny moment Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Dziś we współzawodnictwie międzyzakładowym uczestniczy 60 procent ogółu górników, biorących udział w akcji podnoszenia wydajności pracy.

Łącznego procentu uczestniczących we współzawodnictwie w stosunku do całości załóg nie da się cyfrowo uchwycić, gdyż wielu współzawodników indywidualnych automatycznie bierze udział we współzawodnictwie międzyoddziałowym czy międzyzakładowym i zwykłe dodanie liczby współzawodników, biorących udział w różnych formach współzawodnictwa dało by nam ostatecznie fałszywą cyfrę.

ZAGADNIENIA SOCJALNE

Związek Górników dużo uwagi poświęca także zagadnieniom opieki w dziedzinie socjalnej. Zapytujemy więc tow. Nieszporka, jakimi rezultatami może Związek poszczycić się w tej dziedzinie. — O tym najlepiej mówią cyfry — odpowiada nasz rozmówca.

Obecnie z instytucji opieki nad matką i dzieckiem w górnictwie korzysta ponad 110 tysięcy osób, gdy w 1946 roku liczba korzystających z dobrodziejstwa opieki w zakresie socjalnym wynosiła niewiele ponad 57 tysięcy osób.

Z akcji wczasowej w bieżącym roku korzystało 36 tysięcy pracowników w 1946 roku urlopy w domach wypoczynkowych spędziło tylko 21.678 robotników. Zwiększyły się również kwoty przeznaczone na akcję kulturalno-oświatową wśród członków ZZG.

W bieżącym roku na tę akcję wydatkowano ponad 180 milionów złotych wobec 23.807.000 zł przeznaczonych na ten cel w 1946 roku.

NOWOCZESNE PREWENTORIUM DLA GÓRNIKÓW

Dla górników potrzebujących opieki lekarskiej budowany jest specjalny dom w Szczawnicy. Oddanie go do użytku nastąpi według przewidywań w sezonie letnim przyszłego roku. Związek Zawodowy Górników pragnie z tego domu stworzyć wzorowe prewentorium, wyposażone we wszelkie zdobycze nowoczesnej techniki z dziedziny budownictwa sanatoryjnego.

Prewentorium to przeznaczone będzie dla członków związku, a w szczególności dla przodowników pracy.

WYKONANE ZADANIE NA ODCINKU REMONTU MIESZKAŃ

Górnicy swego czasu rozpoczęli akcję zmierzającą do poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Ich inicjatywa poparta została przez władze państwowe, które na ten cel przekazały 2 i pół miliarda złotych. Dla przemysłu węglowego przewidziana została kwota 120.000.000 zł. Zapytujemy więc tow. Nieszporka, jak akcja ta przeprowadzona została przez Związek i czy sprawnie dokonano koniecznych remontów w mieszkaniach górniczych.

— Działający z ramienia ZZG pełnomocnik Ministra Przemysłu i Handlu do spraw remontu mieszkań robotniczych tow. Józef Wyszyński w porozumieniu z przedstawicielami CZPW dokonał podziału funduszów i [illegible]owe rozpoczęte zostały nat[illegible]

Największą kwotę na remont domów górniczych przeznaczono dla Dąbrowskiego Zjednoczenia PW. — 40.000.000 złotych

Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie uzyskało na ten cel 17 miln złotych, Gliwickie 14.000.000. — zł. Katowickie 12.000.000 — zł, Rudzkie Bytomskie Rybnickie po 8.000.000 — zł Chorzowskie i Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego po 3.000.000 — zł oraz Zabrskie Zjednoczenie 7.000.000 — zł.

Do dnia dzisiejszego wykonano już blisko 60 proc. zaplanowanych w ośrodkach górniczych robót remontowych, gdzie stan mieszkań wymagał natychmiastowej poprawy.

W Zabrskim Zjednoczeniu roboty remontowe wykonane zostały prawie w 100 proc. Również w poważnym procencie wykonano remonty w ośrodkach górniczych Dąbrowskiego Zjednoczenia PW a przede wszystkim w Milowicach i Klimontowie.

Chcąc uczcić historyczny moment Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej postanowiono prace przy remoncie mieszkań górniczych ukończyć całkowicie do 15 grudnia br. W ten sposób suma przeznaczonych kredytów wykorzystana zostanie w 100 procentach, a robotnicy w wielu wypadkach otrzymają mieszkania zupełnie odnowione i nie podobne do tych które dotychczas zajmowali.

Znaczna bowiem ilość mieszkań została gruntownie przebudowana [illegible]lono tam nowe podłogi, założono instalacje elektryczne, reperowano piece, okna i drzwi.

W przyszłym roku — mówi na zakończenie rozmowy tow. Nieszporek — akcja ta prowadzona będzie w dalszym ciągu. Dążymy bowiem do tego, aby wszyscy górnicy wraz z swymi rodzinami mieszkali w czystych i odpowiednio urządzonych domach.

PPS w woj. krakowskim wybrała delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

KRAKÓW — W woj. krakowskim odbyły się dalsze konferencje PPS, poświęcone wyborom delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Przebieg obrad i nastrój w jakim odbywały się konferencje, sprawiły że stały się manifestacją elektorów na rzecz zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W ŻYWCU

Konferencja PPS powiatu żywieckiego odbyła się przy udziale 80 elektorów. Przybył na nią owacyjnie witany prezes CUP tow. min. T. Dietrich. Obrady zagaił przewodniczący PK PPS tow. Midor, przodownik pracy z fabryki „Solali". Przewodniczył tow. Sobanek I sekretarz PK PPS.

Po powołaniu prezydium, w którym zasiedli tow. min. Dietrich, delegat WK PPS tow. mgr Wójcik, I sekretarz KP PPR tow. Feliksiak oraz miejscowi działacze PPS i przodownicy pracy, w imieniu Polskiej Partii Robotniczej konferencję powitał tow. Feliksiak. Następnie tow. min. Dietrich wygłosił obszerny referat polityczny na temat ideologicznych podstaw zjednoczenia. Przemówienie tow. Dietricha przerywane było wielokrotnymi gorącymi oklaskami.

Z kolei sekretarz PK PPS tow. Sobanek złożył sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu, po czem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos ok. 20 mówców. W dyskusji liczni mówcy napiętnowali zdradziecką i wrogą działalność prawicy PPS, której czołowym przedstawicielem na terenie powiatu żywieckiego był b. sekretarz Peller. Liczne głosy podkreślały konieczność zorganizowania szerokiej sieci kursów marksistowsko-leninowskich, wzmożenia czujności klasowej i prowadzenia zdecydowanej walki klasowej na wsi. Dyskusję podsumował przedstawiciel WK PPS tow. mgr Wójcik.

Delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrano jednomyślnie wśród wielkiego entuzjazmu elektorów tow. min. T. Dietricha i tow. Midora Wojciecha.

Tow. Midor jest z zawodu murarzem. Od roku 1923 jest członkiem PPS, działał on czynnie na terenie związków zawodowych. W czasie okupacji był od roku 1940 więźniem obozu w Oświęcimiu i w Gross Rosen a po powrocie do Polski wstąpił natychmiast w szeregi odrodzonej PPS. Obecnie pełni [illegible] PK PPS w Żywcu. Bierze czynny udział w terenowych Radach Narodowych, w ruchu spółdzielczym i zawodowym. Jest zasłużonym jednolitofrontowcem.

W TARNOWIE

Obradowało tu 137 elektorów, była to połączona konferencja elektorów PPS w pow. tarnowskiego i Dąbrowy Tarnowskiej. Po zagajeniu sekretarza PK PPS w Tarnowie tow. W. Babiarza przewodnictwo objął tow. Skotarski z [illegible] powołując do prezydium [illegible] WK PPS [illegible] tow. Dr Pasankiewicza, przedstawiciela Polskiej Partii Robotniczej tow. Pawlaka, sekretarza PK PPS z Dąbrowy Tarnowskiej tow. Gwoździa, oraz przodowników pracy z kopalni i fabryk tarnowskich.

Po referacie politycznym [illegible] dr Pasankiewicza w ożywionej dyskusji zabierało głos ponad 20 mówców. Zdecydowanie potępili oni działalność prawicowych działaczy PPS z terenu tarnowskiego z Sitem, Zarkiem, Lorenzem, Dudzą i Czajką na czele, podkreślając, że wysiłki ich zmierzające do stworzenia sztucznych przegród pomiędzy obu bratnimi partiami robotniczymi poszły na marne.

Masy członkowskie PPS na Ziemi Tarnowskiej wbrew wskazaniom dawnych przywódców kultywujących tradycje Ciołkusza, w zakładach pracy i w fabrykach potęgowały siłę jednolitego frontu, tworząc trwałe fundamenty zjednoczenia na rewolucyjnej podstawie marksizmu-leninizmu.

Liczni mówcy wskazali na konieczność zdecydowanej walki z rozpolitykowanym klerem. W omówieniu podstaw ideologicznych zjednoczonej partii podkreślano wielokrotnie znaczenie krytyki i samokrytyki jako potężnego oręża w przezwyciężaniu braków i błędów. Wielu mówców zwracało uwagę na przodującą rolę WKP(b) w międzynarodowym ruchu robotniczym, której osiągnięcia i doświadczenia będą wzorem dla zjednoczonej partii.

W wyniku wyborów, jako delegatów na kongres z tego okręgu wybrano tow. tow.: Wł. Babiarza, sekretarza PK PPS Tarnów, Klemensa Janickiego zasłużonego działacza PPS z Dąbrowy Tarnowskiej i Antoniego Gwoździa byłego sekretarza PK PPS z Dąbrowy Tarnowskiej.

Tow. Babiarz Władysław [illegible] robotnika, pracownik warsztatów kolejowych w Tarnowie, aktywista ruchu zawodowego wstąpił do PPS w roku 1928. Jest on zasłużonym działaczem lewicy PPS. W czasie okupacji walczył pod Monte Cassino. Po powrocie do kraju rozpoczął aktywną pracę w odrodzonej PPS.

Tow. Klemens Janicki urzędnik z Dąbrowy Tarnowskiej od roku 1923 działacz OM TUR. W czasie okupacji był aresztowany za swą lewicową działalność. Od roku [illegible] aktywista odrodzonej PPS, pełni funkcję sekretarza PK PPS w Dąbrowie Tarnowskiej, czynnie pracuje w PRN i powiatowym zarządzie Samopomocy Chłopskiej.

Tow. Gwóźdź Antoni, ur. w r. [illegible] jest działaczem PPS z Miechowa. W r. 1923 brał czynny udział w strajkach i w listopadowej rewolucji krakowskiej. Prześladowany przez policję granatową musiał opuścić teren Miechowa. W czasie okupacji był czynny w ruchu oporu. W r. 1945 znajduje się w szeregach MO, od roku 1945 pełnił funkcję sekretarza [illegible] PPS w Miechowie. Rewolucyjną lewicową działalnością zdobył zaufanie u towarzyszy z obu partii i opinię zasłużonego jednolitofrontowca.

W OLKUSZU

W sali Domu Robotniczego w Olkuszu odbyła się konferencja blisko 100 elektorów PPS. Podobnie jak i w innych powiatach stała się manifestacją [illegible] ku czci zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce. Konferencję zagaił przew. PK PPS tow. Aksamit oddając przewodnictwo obrad starośćie tow. Borkowi. Po powołaniu prezydium z przedstawicielem WK PPS tow. mgr Wójcikiem Wł. oraz przedstawicielem PPR w osobie I sekr. KP PPR tow. Korczyńskiego referat polityczny na temat podstaw ideologicznych zjednoczenia wygłosił tow. Wójcik.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców, którzy w swych wypowiedziach mocno zaakcentowali znaczenie bezkompromisowej walki z kapitalizmem na wsi, wskazując spółdzielnie produkcyjne na wsi jako jedyną formę gospodarki gwarantującą likwidację wyzysku biednych chłopów przez kułaków. Liczni dyskutanci stwierdzili, że warunkiem zwycięstwa zjednoczonej partii w walce o socjalizm, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka będzie oparcie jej na doświadczeniach przodującej światowemu ruchowi robotniczemu WKP(b).

W wyniku wyborów [illegible] dnie wybrano jako [illegible] na Kongres tow. mgr Władysława Wójcika, tow. Szyszułę Józefa i tow. Kamionkę Stanisława.

A oto ich sylwetki:

Tow. Wójcik Władysław pochodzi z rodziny robotniczej. Ojciec jego był działaczem PPS. W czasie okupacji tow. Wójcik działał w ruchu podziemnym w szeregach G. L., organizując na wielką skalę pomoc dla więźniów obozów koncentracyjnych. Po wyzwoleniu w Odrodzonej PPS był II sekr. OKR. PPS potem I sekr. WK PPS, posłem do KRN, członkiem Rady Naczelnej PPS. Obecnie zajmuje stanowisko przewodniczącego krakowskiej MRN, jest skarbnikiem WK PPS i członkiem Rady Naczelnej.

Tow. Kamionka Stanisław urodzony w r. 1910 syn średniorolnego chłopa od roku 1926 czynnie pracuje w OM TUR i Związkach Zawodowych. Brał udział w licznych strajkach. Do roku 1939 prowadził intensywną pracę polityczną wśród młodzieży robotniczej. W czasie okupacji aresztowany za udział w ruchu oporu przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych. W roku 1945 po powrocie do kraju natychmiast podejmuje działalność w szeregach Odrodzonej PPS i OM TUR. Był przewodniczącym PK OM TUR oraz sekretarzem PK PPS. Wyróżnił się w pracy przy referendum i wyborach. Kandydował na posła. Jest absolwentem Centralnej Szkoły Partyjnej III stopnia. Jego lewicowa i jednolitofrontowa działalność przysporzyła mu wielkie zaufanie wśród towarzyszy obu partii.

Tow. Szyszuła Józef, robotnik, spawacz z Olkusza jest zasłużonym działaczem młodzieżowym OM TUR. W czasie okupacji przebywał w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Po wyzwoleniu wstąpił do odrodzonej PPS. Przez [illegible] czas pełnił funkcję II sekretarza, obecnie jest I sekretarzem PK PPS w Olkuszu.

BIAŁA KRAKOWSKA

W Białej krakowskiej gdzie na konferencji przemawiał sekretarz WK PPS tow. red. Waśniewski Jerzy w dyskusji wielu mówców potępiło antyjednolitofrontową działalność prawicowych działaczy PPS z b. sekretarzem Zawieruchą na czele.

Delegatami na Kongres wybrano: tow. Władysława Dudziaka który od 15 lat jest działaczem lewicy PPS oraz tow. Apriasa Franciszka, górnika, przodownika pracy kopalni „Brzeszcze" który uzyskał ponad 400 procent normy. Tow. Aprias zadeklarował na zebraniu dalsze zwiększenie wydajności swej pracy w imieniu własnym i w imieniu zespołów górniczych, którymi kieruje.

POWIAT KRAKÓW

Na konferencji elektorów PPS pow. krakowskiego jako delegata na Kongres wybrano tow. Sokalskiego montera-elektryka z zawodu, który od wielu lat czynnie działa w lewicowym nurcie PPS. Tow. Sokalski jest aktywnym działaczem jednolitofrontowym na terenie powiatu krakowskiego.

Rozbudowa przemysłu w Tarnowie

TARNÓW (rm) W sprawie budowy fabryki maszyn elektrycznych podjęte zostały między gminą m. Tarnowa a Państwowym Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn Elektrycznych pertraktacje. Miejska Rada Narodowa zatwierdziła już projekt umowy o powyższej sprawie i upoważniła Zarząd Miejski do prowadzenia w tej sprawie dalszych rozmów.

Fabryka maszyn elektrycznych „M 11" ma być wybudowana na gruntach miejskich, położonych w rejonie Rzeźni Miejskiej na obszarze koło 17 ha, a zakończenie budowy [illegible] projektów ma nastąpić w r. 1952.

[illegible] związku z tym planowana jest [illegible] wzdłuż kolejowego Tarnów — Szczucin, która połączyć ma tereny przewidziane na fabrykę z ul. Klikowską.

RADIO

5.10 sygnał czasu. 6.00 Gimnastyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.20 Koncert solistów. 14.00 Koncert życzeń. 14.30 Utwory Mendelssohna. 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.30 „O delegatach na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych", pogadanka. 18.15 „Przy sobocie po robocie". 19.15 Koncert z Warsztatów Kolejowych. 19.30 Koncert solistów radzieckich. 20.30 „Konstytucja Stalinowska", pogadanka. 21.00 „Barbórka na wesoło". 22.00 Audycja przedkongresowa. 23.20 Bal górniczy. 1.00 Hymn i koniec audycji.

Z wydawnictw

[illegible] Ściegiennego

Nakładem Spółdz. Wyd. „Książka" ukazała się ciekawa praca dra Mariana Tyrowicza pt. „Sprawa Piotra Ściegiennego". Książka ta będąca jednym z tomów cyklu Biblioteki Historycznej omawia udział chłopa polskiego w ruchu wyzwoleńczym lat 1830 — 1863 i rolę Piotra Ściegiennego w tym okresie. Podkreśla przy tym, że ruch ten był nie tylko walką z zaborcą, ale walką z pańszczyźnianym niewolniczym ustrojem społecznym.

Piotr Ściegienny, syn pańszczyźnianego chłopa z Kieleczyzny, w poszukiwaniu wiedzy zawędrował na miejski bruk. Uświadamiając sobie tragedię swojej [illegible] społecznej, podejmuje rewolucyjną walkę w imię niepodległości narodu i wolności ludu.

Praca dr. Tyrowicza omawia życie i działalność Piotra Ściegiennego na tle położenia Polski po powstaniu listopadowym i aktualnego stanu sprawy włościańskiej. Zawiera ona również ciekawy wybór autentycznych pism bohatera i omówienie innych jego prac publicystycznych. Szereg współczesnych ilustracji, pochodzących ze zbiorów muzealnych i niezgorsza forma graficzna podkreślają wartość tego ciekawego wydawnictwa.

(lm)

NA ZIEMI NOWOSĄDECKIEJ

11 STYPENDIÓW DLA MŁODZIEŻY NOWOSĄDECKIEJ

N. SĄCZ (rm) Dla młodzieży robotniczej powiatu nowosądeckiego zarząd powiatowego oddziału Tow. Burs i Stypendiów w Nowym Sączu uchwalił własnym sumptem ufundować 11 stypendiów rocznych na łączną kwotę 340.000 zł. We wrześniu przekazano na zorganizowanie internatu dla dziewcząt kwotę 100.000 zł.

Wydział powiatowy ufundował 4 stypendia po 2 tys. zł miesięcznie dla najbiedniejszych uczni państw. liceum rolnego w Marcinkowicach. Pow. Rada ZZ w Nowym Sączu przeznaczyła dla uczącej się młodzieży 15 tys. zł miesięcznie.

OTWARCIE ŚWIETLICY ZZ PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH

N. SĄCZ (rm) W gmachu sądowym w Nowym Sączu odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy ZZ pracowników sądowych i prokuratorskich z udziałem prezesa s. o. M. Szablowskiego i wiceprezesa s. o. Ciągiewicza.

Po części oficjalnej odbyło się zebranie towarzyskie.

Nowootwarta świetlica zaspokoi kulturalne potrzeby sądowników i będzie miejscem godziwej rozrywki po pracy.

„STRZAŁY NA UL. DŁUGIEJ"

N. SĄCZ (rm) Teatr Miejski w Nowym Sączu wystawi w najbliższych dniach sztukę Świerczyńskiej pt. „Strzały na ul. Długiej". Poza tym w [illegible] ma być wystawiona sztuka Polesiaka „Pan inspektor przyszedł".

Kierownictwo literackie Teatru Miejskiego spoczywa w rękach mgr St. Połoczka, a reżyserskie ob. E. Fydy.

PRZED TERMINEM UKOŃCZĄ ROBOTY PRACOWNICY BUDOWLANI

N. SĄCZ (rm) W Nowym Sączu odbyło się zebranie pracowników fizycznych i umysłowych Państwowych Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych na którym uchwalono przyśpieszyć wykonanie robót podjętych na terenie nowosądeckich Głównych Warsztatów Kolejowych a to celem uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Uchwalona jednogłośnie rezolucja głosi że do dnia 15 br. wykonane zostanie ogrodzenie żelbetonowe i murowane oraz roboty ziemne przy wieży ciśnień, nadto prace przy wieży ciśnień i zakończenie skompletowania okna żelbetonowego na montowni parowozów Nr 1 wraz z zabetonowaniem parapetów oraz dach nad warsztatem elektrotechnicznym i przy wykończeniu suszarni drzewa oraz dach nad częścią kuźni.

UL. NAWOJOWSKA OTRZYMA TRANSFORMATOR

N. SĄCZ (rm) Jak donosiliśmy, mieszkańcy dzielnicy [illegible] w Nowym Sączu, pozbawieni są należytego światła elektrycznego, które wieczorem w okresie odrabiania lekcji przez młodzież szkolną wskutek przeciążenia linii zaledwie się żarzy.

Doniesieniem naszym zainteresował się obecnie OZET w Tarnowie i ma zainstalować oddzielny transformator elektryczny dla tej dzielnicy.

Ponieważ jednak koszt instalacji transformatora ma wynieść 500 tys. zł, a mieszkańcy dzielnicy Nawojowskiej, rekrutujący się przeważnie ze sfer robotniczych i małorolnych chłopów podmiejskich oraz emerytów kolejowych nie będą w stanie ponieść żadną miarą tego wydatku. Sprawa oświetlenia dzielnicy Nawojowskiego pozostanie prawdopodobnie nadal nierozwiązana.

BRAK ŁAŹNI W NOWYM SĄCZU

N. SĄCZ (rm) Sprawa łaźni publicznej w Nowym Sączu spośród wielu miejscowych potrzeb wysuwa się na pierwsze miejsce, zwłaszcza w porze zimowej, kiedy Dunajec jest zamarznięty na kość..., a robotnicy po pracy nie mają gdzie należycie się wykąpać. Projektowane uruchomienie łaźni w suterenach ratusza nowosądeckiego nie zdaje się być szczęśliwie pomyślane, zwłaszcza, że nie wpłynie to korzystnie na konserwację budynku, a zresztą jak dotychczas utknęło na martwym punkcie z powodu braku odpowiednich funduszów. Wskazane byłoby, by władze w zrozumieniu potrzeb Nowego Sącza, zniszczonego wskutek działań wojennych (łaźnia też) odzieliły na ten cel odpowiednie dotacje!

Piszą na słońcu

Szpital czy hotel

Towarzyszu Redaktorze!

Wiadomo Wam zapewne, że do Krakowa przyjeżdża dużo gości turystów. Nie wiem jednak, czy wiadomo Wam, że jako dodatkowego hotelu dla nich używa się sal chorych szpitala św. Łazarza. M. in. nocowało ostatnio na jednym z oddziałów kilku szoferów, którzy przybyli [illegible] z wycieczką czechosłowacką. Wyrazili [illegible] zawdzie zgodę, na przenocowanie [illegible] jednej sali, niemniej jednak chorych ze względów sanitarnych [illegible] ich słuszne zastrzeżenie przeniesić musiano do innego pomieszczenia. Wszystko to stało się [illegible] protestu i oporu personelu — rzekomo z polecenia dyrekcji.

Na łóżka wolne w szpitalu św. Łazarza czeka się tygodniami, a chorzy przyjeżdżający z prowincji w oczekiwaniu na miejsce nocują [illegible] w prowizorycznym baraku.

Nie przyjmuje się ich i nie umieszcza czasowo na wolnych łóżkach mniej przepełnionych oddziałów ze względu na obowiązujące i kardynalne prawa higieny i [illegible] szpitalnej. Tym bardziej [illegible] powinno się — bo to już zakrawa na skandal — robić ze szpitala hotelu dla przejezdnych. L. K.

„Nalot" na palęczarzy

ZAKOPANE (Lak) — Przed kilku dniami odwiedziła nagle gród podtatrzański 9 osobowa lotna komisja, wylapująca radiopajęczarzy. W rezultacie pobytu komisji poczta była przez 3 dni zapchana płacącymi mandaty [illegible] nicy nie pamiętają takiego ruchu na poczcie zakopiańskiej od kilkudziesięciu lat.

Tak więc słynące z pajęczarzy Zakopane stało się od kilku dni miastem uczciwie płacących [illegible] abonentów radiowe.

60 proc. pracowników naftowych we współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (WW) — Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego w Krakowie, obradował dnia 2 bm. pod przewodnictwem tow. posła Iżyka.

Zebrani po zapoznaniu się z ostatnimi uchwałami Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy KCZZ podsumowali wyniki współzawodnictwa w poszczególnych branżach przemysłu naftowego na przestrzeni października br. W branży eksploatacyjnej, pierwsze miejsce zajęła sekcja „Mokre", wykonując ponad 137 proc. planu przed sekcjami „Biecz" i „Harklowa", 190,8 proc. normy wykonali pracownicy na szybie „Folusz" z branży wierceń, wysuwając się na czoło przed załogami szybów „Wietrzniańska" i „Starachowice". Gazolinarnia „Roztoki" osiągnęła lepsze wyniki od następnej z kolei gazolinarni „Grabownica". Zespołom transportowym przoduje zespół Czaji i Słabika, wykonując 162 proc. normy. Współzawodnictwo pracy na terenie Centralnych Warsztatów Naftowych rozwija się we wszystkich działach, przy czym w październiku najlepsze wyniki mają do zanotowania pracownicy odlewni Hajduk i Strzępek. W branży rafineryjnej nadal przoduje rafineria Czechowice, [illegible] w Gliniku i Je[illegible]

W ramach ożywionej dyskusji wysunięto szereg dezyderatów pod adresem poszczególnych Branżowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy, oraz stwierdzono ciągły rozwój idei współzawodnictwa w przemyśle naftowym N. p. w październiku ponad 60 proc. pracowników, także umysłowych i służb pomocniczych brało udział w akcji. Z formy współzawodnictwa zespołowego, przechodzi się obecnie do współzawodnictwa indywidualnego, notując pierwsze wyniki w tak zorganizowanym współzawodnictwie.

Odznaczenie przodujących studentów AGH

KRAKÓW (jot) W auli Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie odbyła się manifestacyjna, pierwsza tego rodzaju w historii polskich wyższych uczelni, uroczystość wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych, przodującym w nauce studentom Akademii Górniczo - Hutniczej.

W odświętnie przybranej sali zgromadziły się tłumy młodzieży studiującej na AGH. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, bratnich wyższych uczelni, delegaci Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, ZAMP i organizacji społecznych. W uroczystości wziął udział chór akademicki i orkiestra górników z salin wielickich.

Po przemówieniu rektora AGH prof dr Goetla, przedstawiciela [illegible] Zarządu [illegible] Węglowego dyr. Kubelika oraz przewodniczącego Bratniej Pomocy Studentów AGH Androsiuka zabrał głos przodownik pracy ob. Jaśkowski, z huty Sosnowiec, który usypkuje w trudnej pracy przy walcowni jako fornierz blisko 300 proc. normy.

„Złożyło się powiedział ob. Jaśkowski, że nam pracującym w hutach i kopalniach i wam uczącym się przypadło w udziale wielkie, historyczne zadanie — budowa nowego ustroju w Polsce.

Mamy ten sam cel przed sobą — pracować lepiej, sprawniej i szybciej. Wszyscy z radością witamy bliskie już zjednoczenie partii robotniczych, gdyż wierzymy że to [illegible] wydarzenie umożliwi nam przyśpieszenie naszego marszu do socjalizmu.

W imieniu pracującej młodzieży zagłębia dąbrowskiego życzę wam najlepszych osiągnięć w nauce, i życzę, żebyśmy jak najszybciej stanęli obok siebie i razem zabrali się do wytężonej pracy w hutach i kopalniach. Niech żyje socjalistyczne braterstwo młodzieży polskiej.

Po żywiołowej owacji na cześć Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, w dalszej części nastąpiło wręczenie dyplomów i nagród w wys. 10 tys. zł każda. 12 z nich przyznało Centr. Zarząd Przemysłu Węglowego i hutniczego, zaś 9 Ministerstwo Oświaty.

Odznaczeni zostali: studenci wydz. hutniczego: Tadeusz Gożdziela, Jerzy Anders, Zbigniew Nowak, Stanisław Grabowski, Józef Piechota z Wydz. Górniczego — Aleksander Targosz, Zenon Potempa, Jan Gabryś, Andrzej Lisowski, Tadeusz Babisz, Marian Słoma.

Z wydz. elektrotechnicznego — Antoni Piechaczek, Stanisław Krzywdziński, Zygmunt Bajorek, Lucjan Krupa, z wydziału geologo-miernicego Leszek Bołdys, Józef Siembab, Franciszek Szmeczyk i [illegible] Kaszuba. Spośród wy[illegible] ZAMP.

Występ reprezentacyjnego studenckiego zespołu czechosłowackiego „Predvoj"

W sali teatru „Scala" odbył się staraniem ZMP, ZAMP i FPOS, występ reprezentacyjnego młodzieżowo-studenckiego zespołu czechosłowackiego „Predvoj".

Salę teatru wypełniła szczelnie młodzież oraz przedstawiciele władz państwowych, partii i związków zawodowych.

Gości czechosłowackich powitali w imieniu ZMP i ZAMP kol. kol. Schiller i Czechówna, wręczając im wiązankę kwiatów. W odpowiedzi członek zespołu Jerzy Stano w serdecznych słowach przekazał młodzieży krakowskiej pozdrowienia od bratniej młodzieży czechosłowackiej.

Po przemówieniach zespół artystyczny odśpiewał hymny obu narodów. Na program wieczoru złożyły się utwory muzyki czechosłowackiej w wykonaniu kwartetu smyczkowego i solistów (śpiew i skrzypce) przy akompaniamencie fortepianu.

Zespół śpiewu i tańca im. prof Wycpałka wykonał w strojach regionalnych szereg czechosłowackich tańców ludowych oraz odśpiewał pieśni ludowe radzieckie, czeskie, polskie, węgierskie, rumuńskie, bułgarskie i jugosłowiańskie.

Wykonawcami tej części programu byli: chór, balet oraz soliści (śpiew). Akompaniament harmonia i cymbały. Ze szczególnym aplauzem spotkał się obrazek z życia młodzieży w świetlicy Zw. Młodzieży Czechosłowackiej.

Po wykonaniu programu przyjętego entuzjastycznie przez widownię, wiązankę kwiatów delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wręczyła zespołowej czechosłowackiemu.

Dłuższe przemówienie wygłosił kierownik zespołu „Predvoj" Jan Honzl stwierdzając m. in., że młodzież czechosłowacka i polska posiadają ten sam cel przed sobą, którym jest walka o utrwalenie pokoju i budowa socjalizmu [illegible] spotkania [illegible] na kulturalne młodzieży czechosłowackiej i polskiej są dowodem raz bardziej zacieśniającej się przyjaźni między bratnimi narodami słowiańskimi.

Na zakończenie Jan Honzl wyraził w imieniu całego zespołu podziw dla tempa odbudowy oraz zapału, z jakim Naród Polski dąży ku swojej lepszej przyszłości.

Otwarcie świetlicy Zw. Zaw. w Miechowie

MIECHÓW (sz) — Staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Miechowie została zorganizowana świetlica Związków Zawodowych — wyposażona w nowy sprzęt i bibliotekę. Uroczystość otwarcia powyższej świetlicy [illegible] wszystkich Związków Zawodowych z powiatu oraz przedstawi[illegible] to: starosta Konieczny, przew. PRN poseł Taborowicz, II sekretarz pow. PPR Ćwik, sekretarz pow. PPS Cebo, sekretarz PRZZ mgr. Krzysztofczyk, z Warszawy [illegible] była delegatka Centralnej Komisji Zw. Zawodowych Stefania Cieślikowska.

Po otwarciu nastąpiła część wokalno-muzyczna oraz zabawa taneczna.

Odznaczenie 8 działaczy

TARNÓW (rm) Ogólnopolski Komitet Obchodu setnej rocznicy „Wiosny Ludów" w Warszawie za pracę społeczną nad zorganizowaniem i uświetnieniem setnej rocznicy obrony powstańczego Wiednia pod dowództwem gen. Bema nadał odznakę „Wiosny Ludów" ośmiu działaczom społecznym w Tarnowie.

Odznaczenie otrzymali: starosta powiatowy A. Grzybowski, wiceprezydent miasta J. Palka, wiceprezydent M. Widawski, sekretarz PPR M. Pawlak, dyrektor naczelny Państw. Fabryk Związków Azotowych w Mościcach St. Anioł, naczelnik M. Byrka, nacz. J. Warzybok i sekretarz gener. komitetu „Do Tarnowa" L. Madejczyk. Wręczenie odznak dokonał delegat Ogólnopolskiego Komitetu „Wiosny Ludów" inż. J. Czarski.

Kto zostanie mistrzem:

Cracovia czy Wisła?

KRAKÓW (AKS) — W najbliższą niedzielę nieprzejrzane tłumy zwolenników piłki nożnej podążą na Ludwinów, gdzie o godz. 11 odbędzie się ostatnia walka, na neutralnym boisku Garbarni, pomiędzy lokalnymi, odwiecznymi rywalami Wisłą i Cracovią.

Gdyby w ciągu 90 minut nie padło rozstrzygnięcie, t. zn. wynik byłby remisowym, to obie drużyny muszą grać w przedłużeniu dwa razy po 15 minut. Gdyby zaś i w tym terminie nie padła zwycięska bramka, to będą dalej grać po 15 minut, nie dłużej jednak jak 30 minut. Trzecia dogrywka już nie może być w tym samym dniu.

Tak Wisła, jak i Cracovia mają jednakowe szanse, bo obie będą [illegible]

Walne zebranie ZKS „Krowodrza"

KRAKÓW (kom) — 12 grudnia br. o godz. 9 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Mazowieckiej 12c. Doroczne Walne Zebranie Zarządu Związkowego Klubu Sportowego „Krowodrza".

Na porządku dziennym m. in. wybór nowych władz.

W PARTII PPS

[illegible]

KRAKÓW (kom) W okresie od 1 do 10. 12. br. odbywać się będą na terenie wszystkich powiatów, w miastach wydzielonych w lokalach Komitetów Powiatowych i Grodzkich zebrania członków Sekcji Nauczycielskich PPS i prelegentów szkolenia międzypartyjnego z ramienia PPS.

W toku zebrań wszyscy wymienieni towarzysze wypełniać będą po dwa arkusze „karty ewidencyjnej".

Wypełnienie kart ewidencyjnych obowiązkowe dla wszystkich członków Sekcji Nauczycielskiej PPS i prelegentów szkolenia międzypartyjnego z ramienia PPS.

Należy w miarę możności nawiązać kontakt z Sekretariatem Powiatowym (Grodzkim), by nie przeciczyć terminu zebrania.

Towarzysze, którzy kart ewidencyjnych nie będą mogli wypełnić na zebraniu, muszą dopełnić tego obowiązku dodatkowo.

Termin zebrania w Krakowie podamy osobno.

Komisja Specjalna działa

W[illegible] powędrowali do obozu pracy

N. SĄCZ (rm) W okresie przedświątecznym w powiecie nowosądeckim wzmogło się pędzenie samogonu, co podwoiło czujność władz bezpieczeństwa publicznego, które przy współdziałaniu Ochrony Skarbowej, MO i Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, przeprowadziło ścisłą kontrolę podległego sobie terenu. W wyniku tej kontroli „nakryci" zostali przy fabrykacji bimbru: Stanisław Groń w Tęgoborzy, Józef Kiełbasa w [illegible], Jan Kruczek w [illegible]wie i Piotr Jarosz w Bilsku, przeciw którym po przeprowadzonych dochodzeniach przez KS postawiono wniosek o ukaranie przez umieszczenie ich na okres 3 lat w obozie pracy przymusowej pracy.

Ponadto kierownik handlowy Spółdzielni S. Ch. w Tyliczu, Paweł Królikowski za nieuczciwe sprawowanie czynności, kierowniczych w odległej mu spółdzielni skierowany zostal do obozu przymusowej pracy. Również Drozd, kupiec w Nowym Sączu za usilowanie przekupstwa lustratorów społecznych i posiadanie towarów przemycanych, powędruje do obozu przymusowej pracy. Sporządzono też wniosek o ukaranie obozem pracy przymusowej F. Zająca leśniczego z Jodłownika (pow. Limanowa) za nadużycia służbowe.

Nowy wiceprezydent

TARNÓW (rm) W miejsce ustępującego [illegible] Babiarza.

[illegible] narnym posiedzeniu MRN ob. Wi[illegible] dawski, na wniosek radnego tow. Wł. Babiarza.

Zakaz sprzedaży alkoholu

N. SĄCZ (rm) Uchwała MRN w Nowym Sączu, dotycząca zakazu sprzedaży napojów alkoholowych dla młodzieży do lat 18 oraz przez 5 dni w miesiącu (1, 2, 14, 15 i [illegible]) wywołała wielkie zadowolenie wśród młodzieży społeczeństwa.

Uchwała MRN jest pierwszym etapem na drodze do radykalnego zwalczania nałogowego alkoholizmu. W Nowym Sączu, czemu należy [illegible] przyklasnąć.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wyspa pokoju" [illegible] sala — [illegible] — „Amfitrion 38".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD godz. 10 — [illegible] (dla szkół).

TEATR „SCALA" — godz. 19.30 — 1000 taktów piosenek jazzowej.

TEATR „GROTESKA" — godz 17 i 19.30 — „Cudowna lampa Aladyna".

KINA:

ŚWIT: Pieśń Tajgi; APOLLO: Harry Smith odkrywa Amerykę; UCIECHA: Tchórz; SZTUKA: Czerwony krawat; WARSZAWA: [illegible]czyzna; WANDA: Dzieci ulicy; WOLNOŚĆ: Symfonia pastoralna; GDAŃSK: Kurhan Malachowski.

Początek seansów: Świt 15.45, 18, 20.15. W pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Produkcja cukru. Ciernik. Serce człowieka.

Kino Oświatowe — program Aktualności

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 4 XII dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7 m 9 tel. 579-90

W nagłych zachorowaniach w nocy Ubezpieczalnia tel. 579-70.

R 89144

— Z tego widać, że nie. Zauważył pan przecież jego przerażenie.

— Chciałbym dostać drabinę — powiedział nagle Gordon.

— Tak

— Trzeba poszukać Darlena.

Wyszli przed dom. Oberżysty jednakże nigdzie w pobliżu nie było. Po dłuższych poszukiwaniach znaleźli drabinę w sieni. Gordon wziął ją na plecy i szybko wrócił do restauracji. Przy pomocy Antoniego rozstawił drabinę na środku sali i błyskawicznie znalazł się pod sufitem. Czas pewien badał w milczeniu białą powierzchnię, aż wreszcie zeszedł na dół i w zamyśleniu spojrzał na Antoniego. — Wie pan, to dziwne — powiedział pocierając sobie czoło. — Sufit wcale nie jest świeżo pomalowany. Czy rzeczywiście widział pan ślady zabłoconych butów?

— Ależ tak. Zapewniam pana — zniecierpliwił się Antoni. — Widziałem, doskonale widziałem.

— W takim razie, jak pan sobie wytłumaczy ich zniknięcie?

— Pojęcia nie mam.

— Nie można też dostrzec śladów zeskrobywania farby — ciągnął dalej doktór. — Dziwne. Nie widzę też żadnego podejrzanego pyłu na podłodze.

— Jak to się mogło stać? — mruknął zakłopotany Antoni. Gordon nie odpowiedział. Obszedł całą salę, obejrzał ją bardzo dokładnie, dłuższy czas obserwował parapety okienne i podłogę. Wreszcie machnął ręką niecierpliwie i zwrócił się do Antoniego.

— Chodźmy — powiedział, wyjmując papierośnicę. — Szkoda czasu teraz na to.

— Tak pan sądzi?

— Oczywiście. Mamy w tej chwili ważniejsze rzeczy do roboty. Te spacery po suficie można z czystym sumieniem zostawić sobie na później.

— Czy nie sądzi pan, że to ma jakiś związek z...

— Trudno przewidzieć. Wszystko jest możliwe. Ale wydaje mi się, że [illegible] tej sprawy trzeba podejść z innej strony. Chodźmy.

Wyszli do ogrodu. Antoni zamknął starannie drzwi na klucz. — Niech pan tylko nie zacznie wierzyć w duchy, panie Walton — uśmiechnął się Gordon, widząc poważną twarz swego towarzysza.

— W końcu będę musiał zapisać się do tutejszego kółka spirytystów — zażartował Antoni. — Poznałem już tu nawet jedną adeptkę wiedzy tajemnej.

— Narazie jednakże niech pan jeszcze nie odrywa swej myśli od ziemi i od zwykłych żyjących ludzi. Byłbym też bardzo rad, gdyby pan bardziej dbał o swoją osobę. Perspektywa ujrzenia pana w charakterze ducha wcale mnie nie nęci.

— Ani mnie — zaśmiał się Antoni. Gordon zatrzymał się i spojrzał na zegarek. — No na mnie już czas. Muszę jechać. Chyba już wszystko ze sobą uzgodniliśmy.

— Tak mi się wydaje.

— Ale, ale — przypomniał sobie doktór. — Niechże mi pan poda adres tego domu w Londynie. Być może, że zechcę odwiedzić tę piękną panię.

— A oczywiście. Dobrze, że pan nie zapomniał.

Antoni wydarł z notesu kartkę i pośpiesznie zanotował ulicę i numer domu. — Proszę. Mam nadzieję, że dobrze zapamiętałem. Czy ma pan tu gdzieś niedaleko wóz?

— Tak. Przyjechałem autem inspektora. Dowidzenia, panie Walton, do zobaczenia.

Doktór uścisnął podaną sobie dłoń i szybko ruszył w kierunku furtki. Antoni patrzał za nim. Poczuł się nagle ogromnie samotny, zdany na łaskę i niełaskę jakichś nieznanych, wrogich mu sił. Jakby przeczuwając jego nastrój Gordon odwrócił się i machnął życzliwie ręką, jakby gestem tym pragnął dodać otuchy przygnębionemu literatowi.

Samochód inspektora Hawkinsa był już gotowy do drogi. Doktór wsiadł i szofer z miejsca poderwał mocną maszynę. — Jadł pan śniadanie? — spytał Gordon. — Tak, proszę pana.

— Zmienił pan koło?

— Tak.

— A czy pan zdołał się dowiedzieć, czyj to motocykl widzieliśmy w nocy?

— To był podobno motor jakiegoś Darlena.

— Darlena?

— Tak.

Gordon wygodnie wyciągnął przed siebie nogi i sięgnął po papierosa. Właściwie cała sprawa zamiast się wyjaśniać gmatwała się niemal z każdą chwilą. Gospoda Darlena, ślady na suficie, tajemnicza limuzyna. Darlen jeździ po nocy na motocyklu, ale który? Ojciec, czy syn? Co w tej całej sprawie robi naprawdę ten Walton? Czy można mieć do niego całkowite zaufanie? Co to za drab chciał zabić Waltona, co to za strzały były w nocy? Co z tym wszystkim ma wspólnego Bissinger i w jaki sposób można dowieść,

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

22

że został on rzeczywiście zamordowany? Skąd u diabła wziął się w sypialni Bissingera portfel Waltona?

Doktór tak był zaabsorbowany swymi myślami, że zapomniał zapalić papierosa. W pewnej chwili coś sobie przypomniał, sięgnął do kieszeni i wyjął tę kartkę papieru, którą znalazł w ogrodzie Darlena. Przyglądał się jej jakiś czas z uwagą. — Hm — mruknął, kiwając głową i schował ją z powrotem. — Dziwne.

— Czy pan mówił coś do mnie? — spytał szofer.

— Nie, nie — zapewnił Gordon i począł nadsłuchiwać. — Czy nie ma przypadkiem jakiegoś defektu w motorze? — spytał po chwili.

— Nie. Wszystko w porządku.

Doktór pokręcił głową.

— A jednak wydaje mi się, że motor nie pracuje nor[illegible]

Szofer zwolnił i zahamował. — Zaraz zobaczymy. Możliwe, że pan ma rację. Tak, coś jakby świeca nie paliła.

Wyskoczył z wozu i podszedł do motoru. Gordon czekał cierpliwie, paląc papierosa. Nagle drgnął. Tuż przed sobą ujrzał pobladłą twarz szofera. — Co się stało? — spytał nerwowo. — Niech pan spojrzy, panie doktorze — wybełkotał. — Niech pan spojrzy...

Podniósł ostrożnie niewielką prostokątną skrzynkę.

— Fiuuu — gwizdnął przeciągle doktór. — Piękna maszyna. Gdzie pan to znalazł?

— [illegible]

— W motorze?

— Tak. Jeszcze kilkanaście kilometrów, a byłoby nas rozerwało w kawałki.

— Hm.

Doktór wziął ostrożnie skrzynkę do ręki i paroma wprawnymi ruchami porozłączał druty. — W porządku. Teraz możemy bezpiecznie zawieźć ją do Londynu. Ale w jaki sposób u diabła ta katarynka znalazła się u nas w motorze?

— Nie wiem. Nic nie rozumiem. Jestem przerażony.

Gordon podrapał się za uchem. Zaufany szofer Scotland Yardu był poza sferą podejrzeń. Zresztą sam wyciągnął maszynę z motoru, a poza tym nie narażał by się przecież na pewną śmierć. Jacyś więc troskliwi „przyjaciele" postarali się o tę niespodziankę. W tej chwili doktór przypomniał sobie ostrzeżenie sympatycznego bruneta. Nie ulegało wątpliwości, że ten nieudały zamach miał ścisły związek z całą sprawą.

— Czy pan zaglądnął do motoru przed wyjazdem z Londynu?

— Tak. Zawsze sprawdzam maszynę przed wyruszeniem w drogę.

— I nic pan podejrzanego nie zauważył wtedy?

— Nie. Wszystko było w porządku.

— Czy nikogo obcego nie zauważył pan w garażu?

— Nie. U nas nikt obcy nie ma wstępu do garażu. Surowo zabronione.

— No więc kiedyż to się mogło stać?

Szofer bezradnie rozłożył ręce. — Nie mam pojęcia. Nie mogę pojąć. Duchy, czy co?

— Bzdury — żachnął się Gordon. — Jakie znowu duchy? Musiał ktoś wsunąć piekielną maszynę w czasie, gdy pan jadł śniadanie. Gdzie pan jadł śniadanie?

— W małej piwiarni. Tam zaraz za rogiem. Gdzie czekałem. Ale wóz postawiłem na ulicy i prawie cały czas patrzałem na niego.

— W każdym bądź razie musiało to się stać w Farrow. No nie traćmy czasu. Jedźmy dalej! A jak tam świeca?

— Miał pan rację. Zarzuca. Trzeba ją będzie przeczyścić.

— Nasze szczęście, że się zetkała. Inaczej nie zajrzałby pan do motoru.

Szofer jęknął jedynie, siadając za kierownicą. Motor zawarczał i ruszył w dalszą drogę. Doktór zauważył jednakże, że kierowca bardzo niepewnie prowadził wóz.

— Niech mi pan odda kierownicę — powiedział po chwili. — Chętnie pana wyręczę.

Chłopak bez słowa ustąpił swego miejsca. Ręce mu się trzęsły i był jeszcze bardzo blady.

Mocna maszyna rwała naprzód, chłonąc przestrzeń. Biała wstęga szosy, jaśniejąca promieniami słońca, znikała z zawrotną [illegible] kołami. Przydrożne drzewa uciekały w tył, jak wielkie spłoszone ptaki, a szary tuman kurzu osiadał grubą warstwą na pobliskich krzewach. Gordon bardzo lubił szybką jazdę, a prowadził spokojnie i pewnie. Nacisnął gaz i nie zmniejszając tempa, wpadł do Londynu. Tutaj jednakże trzeba było zrezygnować z pośpiechu. Natłoczone ulice piętrzyły się zaporami nieprzebycia.

Stanąwszy wreszcie przed swym domem doktór postanowił skomunikować się natychmiast z Hawkinsem. Inspektor oczekiwał go w swym prywatnym mieszkaniu, ponieważ wiedział, że Gordon nie życzy sobie rozgłosu w tej całej sprawie i nie chce zbyt często pokazywać się w Yardzie.

— No i co? Jakiż rezultat pańskiej wycieczki? — spytał z zaciekawieniem. Doktór opowiedział o wszystkim, nie zapominając także o przygodzie z bombą zegarową. — Do wszystkich diabłów! — zaklął Hawkins. — Nie spodziewałem się, że te łotry odważą się na coś podobnego. Trzeba z nimi skończyć, doktorze, trzeba z nimi skończyć za wszelką cenę i to jak najprędzej.

— Jest to moim gorącym życzeniem — uśmiechnął się Gordon, częstując inspektora papierosami. — Niech mi pan teraz powie, czy otrzymał już pan jakieś informacje odnośnie osoby Bissingera?

— Tak.

Doktor zainteresował się i przestał chodzić po pokoju. —

— Więc słucham? Jestem bardzo ciekaw.

— Bissinger, przebywając na placówce zagranicą, grał w karty, a poza tym zakochał się podobno w jakiejś narkomance, zdaje się Amerykance.

— I na skutek tego wszystkiego potrzebował bardzo dużo pieniędzy — wtrącił Gordon, przysuwając sobie bliżej krzesło.

— Oczywiście takie historie pociągają za sobą olbrzymie wydatki.

— Biedny Bissinger, nie mógł temu wszystkiemu podołać i zapewne dlatego zaczął prowadzić podwójną grę, żeby coś nie coś zarobić i z drugiej strony.

— Tak, na to wygląda — przytaknął Hawkins. — Ale jeden z naszych agentów twierdzi, że w ostatnich czasach Bissinger chciał się jakoś wyplątać z tych szpiegowskich historii.

— Zapewne zaczął się bać, że wpadnie.

— Przypuszczalnie.

Doktor pokiwał głową w zamyśleniu. — Ale zapewne pobrał już poważniejsze zaliczki i niebardzo mógł się wycofać.

— Tak i ja sądzę. Zresztą to by się zgadzało z tajnymi raportami, jakie żeśmy otrzymali.

— I jakież są pańskie dalsze wnioski, inspektorze?

— Sądzę, że ani jedni ani drudzy nie zamordowali Bissingera.

— Zupełnie słusznie.

— I że wdał on się dodatkowo w zupełnie nową aferę, która miała mu przynieść olbrzymie dochody.

— Inspektorze, jest pan naprawdę genialny! — zawołał z zapałem Gordon. — Rozumowanie pańskie jest bez [illegible]

Hawkins z zadowoleniem przełknął komplement. — Najciekawsze jest tylko, kto i dlaczego zabił Bissingera? Jeżeli oczywiście przyjmiemy za pewnik, że został rzeczywiście zamordowany.

— Sądzę, że tak.

— Ale właściwie nie mamy na to żadnych dowodów — zatroskał się Hawkins. — Sekcja nic absolutnie nie wykazała, ran ani uderzeń nie stwierdzono. Przecież jakieś ślady morderstwa musimy znaleźć.

— Niech się pan nie martwi, inspektorze, znajdziemy. A teraz chciałbym, żebyśmy się jaknajprędzej zabrali obaj do roboty.

— Co pan chce robić? — spytał Hawkins.

— Przede wszystkim organizacja pracy — uśmiechnął się doktór. — Ja odwiedzę sympatycznego pana Forrestera, który udaje, że poświęca się sprzedaży futer, a pana inspektorze chciałbym prosić, żeby pan był łaskaw zająć się [illegible]

To mówiąc sięgnął do kieszeni i wydobył notatkę Antoniego. — Cóż to znowu za adres? — zdziwił się inspektor. Gordon w krótkich słowach opowiedział przygodę biednego literata, podkreślając, że do tej sprawy przywiązuje specjalną wagę. — Nie możemy zaniedbać żadnej okazji — zakończył. — Kto wie, co nas wreszcie naprowadzi na właściwy ślad.

— Tak, tak — mruknął Hawkins — zbadamy to.

— No to doskonale. W takim razie tymczasem dowidzenia. Gdzie się spotkamy?

Inspektor zastanowił się. — Może u Ritza?

— Nie — potrząsnął głową Gordon. — Lepiej u mnie.

— Niech będzie u pana. Jak pan woli. Chciałem jeszcze o coś pana zapytać, doktorze.

— Słucham?